ZESZYTY NAUKOWE UNIWERSYTETU WROCŁAWSKIEGO
SERIA A IM. BOLESŁAWA BIERUTA NR 10

JAN KOSIK

UWAGI DO ZAGADNIENIA TAK ZWANEJ SPECJALNEJ ZDOLNOŚCI PRAWNEJ

W naszej literaturze minionego dziesięciolecia wypowiadano niejednokrotnie pogląd, że zdolność prawna socjalistycznych osób prawnych, zwłaszcza państwowych, jest specjalna. Wyjaśniano zarazem zwięźle, na czym polega specjalność tej zdolności. Sformułowania istniejących wyjaśnień, opartych na wypowiedziach autorów radzieckich[1], są rozmaite. Jednakże ich treść jest taka sama. Według jednego z nich, wyposażone w specjalną zdolność prawną, jednostki organizacyjne państwowe ,,są zdolne do wchodzenia we wszelkie stosunki cywilno-prawne, które są potrzebne do wykonywania ich zadań. Natomiast ich czynności prawne, które wykraczają poza ustanowiony dla nich zakres działania, nie rodzą zamierzonych skutków prawnych''[2].

---

[1] Por. np. wypowiedzi w czasie dyskusji na temat państwowych osób prawnych w roku 1954. *Obzor disskusji o gosudarstwiennych juridiczeskich licach*, Sow. Gos. i Prawo 1954, nr 8, s. 115. A. W. Wieniediktow, *Państwowa własność socjalistyczna*, Warszawa 1952, s. 621, 622, 791. S. N. Bratuś, *Subiekty grazdanskogo prawa*, Moskwa 1950, s. 194 nn.

[2] *Własność społeczna w świetle Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej* (J. Wasilkowski ref. gł., A. Chełmoński, K. Przybyłowski, S. Szer, J. Topiński), ,,P. i P.'' 1953, nr 8—9,10, s. 420. Nieco inna stylizacja tej tezy w tekście referatu zamieszczonym w ,,Zagadnieniach prawnych Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej'', Warszawa 1954, t. I, s. 58 (,,... organizacje te są zdolne do wchodzenia we wszelkie stosunki cywilno-prawne potrzebne do wykonywania ich zadań. Natomiast czynności prawne, które wykraczają poza ustanowiony dla tych organizacji zakres działania, nie rodzą zamierzonych skutków prawnych'').

Por. też wypowiedzi na ten temat, w szczególności: A. Wolter, *Prawo cywilne*. Część ogólna, Warszawa 1955, s. 174 oraz *Osobowość prawna jednostek budżetowych*, ,,P. i P.'' 1956, nr 11, s. 817, 818, S. Szer, *Prawo cywilne*. Część ogólna, Warszawa 1955, s. 127, 128 H. Dawidowiczowa, Państwowe osoby prawne, P. i P. 1951, nr 12, s. 917, 918, 920. A. Chełmoński (rec.), Seweryn Szer. *Prawo cywilne*. Część ogólna,

Wyrażone w przytoczonej tezie zapatrywanie co do pojęcia i skutków specjalnej zdolności prawnej było też akcentowane w orzeczeniach naszych komisji arbitrażowych. Weźmy tu dla przykładu orzeczenie, które stwierdza: „Jednostki gospodarki uspołecznionej mają specjalną zdolność prawną i mogą uczestniczyć w obrocie cywilnym tylko w takim zakresie, w jakim to jest niezbędne dla wykonania ustawowo nałożonych na nie zadań. Czynności wykraczające poza ustawowy lub statutowy zakres działania danej jednostki, czyli tzw. czynności pozastatutowe, są nieważne i nie rodzą skutków prawnych"[3].

Wydaje się, że wskazane tu przykładowo twierdzenia, jak też ich warianty w literaturze naszej i radzieckiej, nie wyjaśniają całkiem zadowalająco pytania, co to jest tzw. specjalna zdolność prawna. Stąd próba przedstawienia tutaj niektórych spostrzeżeń w tym zakresie.

Przedstawione niżej uwagi są oparte na pewnych założeniach, będących wynikiem rozważań natury ogólniejszej, tutaj pominiętych. Założenia te są następujące:

1) Zdolność prawna ogólna jest zdolnością do tego, żeby być podmiotem praw i obowiązków w różnych gałęziach prawa, zdolność prawna szczególna — zdolnością do tego, żeby być podmiotem praw i obowiązków w określonej gałęzi prawa[4].

2) Cywilna zdolność prawna jest zdolnością do tego, ażeby być podmiotem praw i obowiązków w zakresie prawa cywilnego.

3) Cywilna zdolność prawna jest istotną właściwością pojęcia osobowości w znaczeniu prawnym, ale nie wyczerpuje całkowicie treści tego pojęcia. Treść ta jest bogatsza. Obejmuje ona bowiem zdolność prawną, a poza tym jest uwarunkowana przez ustawowe przesłanki powstania i istnienia osobowości w znaczeniu prawnym, dowodzące istnienia substratu osoby w znaczeniu prawnym.

4) Osoba w znaczeniu prawnym i podmiot prawa to pojęcia równoznaczne. Osobowość w znaczeniu prawnym i podmiotowość prawna — to pojęcia równoznaczne.

„P. i P." 1955, nr 12, s. 1007. J. Topiński, *Socjalistyczne prawo cywilne w praktyce arbitrażu*, „P. i P." 1951, nr 5—6, s. 890. S. Buczkowski, *Własność spółdzielcza w uspołecznionej gospodarce*, „P. U. G." 1953, nr 7, s. 241. M. Jerzyński, *Zagadnienia zdolności prawnej i znaczenia aktów administracyjnych w projekcie kodeksu cywilnego*, „P. U. G." 1954, nr 12, s. 439. Zob. także wypowiedź S. Włodyki, który stwierdził, że tezy wymienionego wyżej referatu zespołowego pt. *Własność społeczna w świetle Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, dotyczące tzw. specjalnej zdolności prawnej, są nadmiernie uproszczone (*Zagadnienia* ..., T. I, s. 89, 90).

[3] Orzecznictwo arbitrażowe, t. VI, s. 3, 4.

[4] Por. w tym zakresie ciekawe wypowiedzi u Wieniediktowa, *O subiektach socjalisticzeskich prawootnoszenij*, Sow. Gos. i Prawo 1955, nr 6, s. 19 nn.

5) Cywilna zdolność prawna osoby prawnej jest pojęciem, które obejmuje zawsze w swej treści zdolność do działań prawnych[5].

*

Art. 35 ustawy z 18 lipca 1950 r. o przepisach ogólnych prawa cywilnego (Dz. U. nr 34, poz. 311) (dalej cytowanej w skrócie p.o.p.c.) stanowi, że osoba prawna od chwili powstania ma zdolność prawną ,,w zakresie prawa cywilnego''[6]. Z przepisu tego dotyczącego wszystkich osób prawnych wynika,

---

[5] Por. też analogiczny pogląd Wieniediktowa, j. w., s. 20. Podobnie Bratuś, j. w. ,s. 200, 201. Wieniediktow dla oznaczenia tego pojęcia wybiera termin ,,podmiotowość prawna''. W niniejszych uwagach nie używa się terminu faworyzowanego przez Wieniediktowa, lecz terminu ,,zdolność prawna''. Z dwóch powodów. Po pierwsze, przyjęliśmy wyżej (pod 4), że podmiotowość prawna ma takie same znaczenie, jak osobowość w rozumieniu prawnym. Po drugie, wydaje się, że termin ,,zdolność prawna'' jest lepszy na gruncie prawa polskiego. M. in. dlatego, że za tym terminem, w określonym wyżej znaczeniu, przemawia u nas wyraźnie przepis art. 1 pkt 3) naszego prawa prywatnego międzynarodowego z 1926 r. (Dz. U. nr 101, poz. 581). Przepis ten stanowi: ,,Zdolność osób prawnych (podkr. moje — J. K.) oraz wszelkich spółek i stowarzyszeń ocenia się podług prawa, obowiązującego w miejscu ich siedziby''.

Stojąc konsekwentnie na gruncie ,,zdolności prawnej osób prawnych'' w wyżej podanym znaczeniu i odrzucając jako zbędne i wprowadzające w błąd określenie ,,zdolność prawna'' i ,,zdolność do czynności'' lub ,,zdolność do działań'' osób prawnych unika się nieporozumień. Miast niepewności co do tego czy dane ograniczenie jest ograniczeniem zdolności prawnej, czy też może tylko zdolności do czynności prawnych osoby prawnej, będziemy mówić jedynie o ograniczeniach zdolności prawnej osób prawnych. W świetle tego stwierdzenia staje się, jak można sądzić, jasne, że ograniczeniami zakresu zdolności prawnej osoby prawnej są — z ogólnego punktu widzenia — pari passu: niemożność nabycia prawa własności osobistej, niemożność sporządzenia testamentu, zakaz sprzedaży oznaczonych środków produkcji itd. A więc do ograniczeń takich należą w szczególności zarówno zmniejszenie katalogu praw podmiotowych, objętych zakresem zdolności prawnej, jak też niemożliwość dokonania pewnych czynności, która u osób fizycznych stanowi ograniczenie zdolności do czynności, a nie zdolności prawnej.

Warto tu też zaznaczyć, że według poglądu prof. Stefki zdolność do działań nie jest właściwością podmiotu prawa, lecz w istocie tylko zdarzeniem prawnym, takim samym jak każde inne zdarzenie prawne. (Skrypt pt. *Wstęp do nauk prawnych*, wyd. I, Nakładem Koła Naukowego Prawników, Wrocław 1949, s. 135, 136).

[6] Wyrazy ,,w zakresie prawa cywilnego'' — pisze Witecki komentując art. 6 popc. —,,wydają mi się i niedość jasne i zbędne''. Dodaje przy tym, że lepsze było brzmienie art. 8 projektu kod. cyw. (chodzi tu o projekt z 1948 r.): ,,Każdy człowiek od chwili urodzenia może w granicach ustawy mieć prawa i abowiązki prawne''. (J. Witecki *Osoby i ich zdolność do czynności prawnych.* tytuł II — art. 6 do 39 i dział II tytułu III art. 48 do 55 przep. og. pr. cyw., ,,Przegl. Not.'' zesz. XI—XII, 1950, s. 392). — Wydaje się, że słowa przepisu art. 6 jak i 35 popc ,,w zakresie prawa cywilnego'' są trafne, bo przepisy te określają pojęcie zdolności cywilno-prawnej. Art. 8 projektu kod. cyw. daje raczej definicję zdolności prawnej szerszej, ogólnej, zdolności prawnej konstytucyjnej, jeżeli można by ją w ten sposób nazwać.

że także i zdolność prawna państwowej osoby prawnej jest zdolnością prawną „w zakresie prawa cywilnego". Jest to przeto, w świetle naszych założeń, zdolność prawna szczególna. (Taka też jest zresztą zdolność prawna osoby fizycznej — według art. 6 p.o.p.c.).

Z postanowienia art. 35 p.o.p.c. pokrywającego się odpowiednio z przepisem art. 6 p.o.p.c. wynikałoby, że zakres zdolności prawnej osoby prawnej w ogóle, państwowej osoby w szczególności, jest równy zakresowi zdolności prawnej osoby fizycznej.

Jednakże z art. 36 p.o.p.c. płynie wniosek, że dyspozycja art. 35 p.o.p.c. bynajmniej nie przesądza tego zakresu. W art. 36 stanowi się mianowicie, że „... zakres zdolności prawnej . . . osoby prawnej określa ustawa albo oparte na niej przepisy".

Czy istnieją przewidywane w ostatnio wymienionym przepisie „ustawa albo oparte na niej przepisy", dotyczące państwowych osób prawnych? Jest w tej mierze duży zespół aktów ustawodawczych składających się na tzw. prawo cywilne obrotu uspołecznionego. Jest przede wszystkim dekret z 26 października 1950 r. o przedsiębiorstwach państwowych (Dz. U. nr 49, poz. 439) (w dalszym ciągu dekret ten będzie oznaczany skrótem d.o p.p.), kładący „założenia wstępne struktury prawnej"[7] najważniejszej grupy naszych osób prawnych. Osób, którym w pierwszym rzędzie przypisuje się nie normalną, a tylko tzw. specjalną zdolność prawną.

Wszelako istniejące akty ustawodawcze w zasadzie nie czynią zadość dyspozycji art. 36 p.o p.c., nie określają *expressis verbis* zakresu zdolności prawnej państwowych osób prawnych, których sytuację prawną mniej lub bardziej wyczerpująco regulują. Niezależnie od jej zakresu, nie określają też owe akty ustawodawcze w sposób wyraźny, bezpośredni, jaki jest cel nadania wymienionej zdolności prawnej i korzystania z niej[8]. Nie potwier-

---

[7] Wyrażenie zaczerpnięte z pracy prof. A. Chełmońskiego, *Założenia wstępne struktury prawnej przedsiębiorstw państwowych*, P. i P., 1950, nr 7, 8—9.

[8] Próbą w tym kierunku jest przepis art. 30 projektu kod. cyw. w I redakcji. Przepis ten stanowi: § 1. Organizacje socjalistyczne, jako to: instytucje państwowe, przedsiębiorstwa państwowe i inne państwowe organizacje gospodarcze, związki zawodowe, organizacje spółdzielcze i inne organizacje społeczne, mają zdolność prawną w zakresie uregulowanym w ustawach oraz w opartych na nich statutach. § 2. W wypadkach w ustawie przewidzianych zdolność prawną mają także organizacje nie będące organizacjami socjalistycznymi. Zakres ich zdolności oddzielają właściwe przepisy i oparte na nich statuty.

§ 1 projektowanego przepisu art. 30 był przedmiotem rozbieżności poglądów w czasie sesji naukowej, poświęconej projektowi. Niektórzy dyskutanci uważali, że art. 30 kładzie znak równości pomiędzy osobowością prawną i zdolnością prawną. Uważali oni, że to jest słuszne. Inni natomiast wysunęli wątpliwości, czy można tak uważać i wyrazili pogląd, że projektowany przepis art. 30 stanowi nic więcej jak tylko to, że socjalistyczne osoby prawne mają tzw. specjalną zdolność prawną.

dzają one wyraźnie tezy, wyrażanej w literaturze i w orzecznictwie, mianowicie tezy, że ta zdolność jest specjalna.

Wystarczy w tym miejscu — wyprzedzając dalszą analizę — wskazać od razu, że i pod tym względem (abstrahujemy tu od względów innych) nie zadowala w szczególności d.o p.p. Akt ten zawiera postanowienie, że ,,przedsiębiorstwa państwowe posiadają osobowość prawną'' (art. 2), że ,,przedsiębiorstwa państwowe podlegają wpisowi do rejestru przedsiębiorstw państwowych i nabywają osobowość prawną z dniem wpisu do rejestru'' (art. 5.1). Ale jaki jest zakres, jaki cel korzystania ze zdolności prawnej przedsiębiorstw, uznanych wyraźnie za osoby prawne przez przepis art. 2 d.o p.p.? D.o p.p. nie daje bezpośredniej odpowiedzi.

W tym stanie rzeczy wstępne wytyczenie zakresu i usiłowanie pełniejszego zarysowania, powiedzmy tak, kształtu, socjalistycznej w treści, zdolności prawnej naszej państwowej osoby prawnej wymagać będzie szerszego rozważenia. W toku tego rozważenia uwzględnimy kolejno: ograniczenia zdolności prawnej od strony rozmiaru katalogu praw i obowiązków, objętych zdolnością prawną; ograniczenia od strony rozmiaru katalogu przedmiotów stosunków prawnych; ograniczenia co do kręgu czynności prawnych i deliktów. W wymienionych grupach ograniczeń wyszczególnimy odpowiednie podgrupy.

Zarysowany tu podział nie będzie zupełnie zadowalający z punktu widzenia logicznego. Są bowiem w ustawodawstwie ograniczenia, które można zaliczyć zarówno do jednej, jak i do drugiej grupy w podziale. Sądzimy jednak, że mimo tej ułomności proponowany podział może przyczynić się do możliwie pełnego zrozumienia postawionego zagadnienia[9].

A. OGRANICZENIA KATALOGU PRAW I OBOWIĄZKÓW, OBJĘTYCH ZDOLNOŚCIĄ PRAWNĄ

1. Jakkolwiek w p.o.p.c. nie ma wyraźnych postanowień w tym kierunku, analogicznych do art. 53 kod. szwajc. i § 26 kod. austr., to jednak nie ulega wątpliwości, że żadna nasza osoba prawna nie może być podmiotem tych

W dyskusji stwierdzono, że ten drugi pogląd odpowiada intencjom Komisji, która przygotowała projekt. Komisja stanęła raczej na stanowisku, że nie należy traktować pojęć zdolności prawnej i osobowości prawnej jako pojęć równoznacznych. Komisja skłaniała się zarazem do poglądu, że dla przyznania osobowości prawnej potrzeba ,,szczególnego aktu''. (Sprawozdanie z Sesji naukowej poświęconej projektowi kodeksu cywilnego PRL, ,,P. i P.'' 1955, nr 2, s. 308, 309).

[9] Por. ciekawe wywody o znaczeniu praw logiki dla pracy teoretycznej w zakresie prawa i dla stosowania przepisów prawnych, w art. Z. Ziemby, *Logika formalna w myśleniu prawniczym* (P. i P. 1957, nr 2). Autor pisze m. in., że logika bezpośrednio nie wskazuje stosownej zasady podziału, która winna być wykorzystana, obok formalnego schematu logicznego, np. dychotomicznego, w celu opracowania pożytecznej klasyfikacji norm. I dodaje: ,,Na przykład podział norm kodeksu cywilnego na przepisy zbu-

praw i obowiązków, które są związane ściśle z osobowością naturalną człowieka. Nie może więc w szczególności być podmiotem praw i obowiązków w zakresie prawa rodzinnego, nie może być spadkobiercą ustawowym (wyjątek Skarb Państwa — art. 27 prawa spadkowego), nie może być podmiotem prawa własności osobistej (wedle art. 137. Projektu II)[9a].

Wymienione przykładowo ograniczenia zakresu zdolności prawnej osoby prawnej — w terminologii angielskiej tzw. ,,konieczne'' ograniczenia[10] — zmniejszają bezpośrednio katalog praw podmiotowych, na które rozciąga się zdolność prawna osoby prawnej. Wskutek takiego zmniejszenia określone prawa podmiotowe są dla osób prawnych w ogóle niedostępne.

2. Od ograniczeń powyższych należy odróżnić ograniczenia polegające na tym, że ustawa stanowi, iż tylko określone, a nie inne osoby mogą być podmiotami oznaczonych praw i obowiązków. Postanowienie tego typu wynika pośrednio m.in. z art. 1. zd. 1 d.o p.p. (,,Przedsiębiorstwa państwowe tworzone są dla wykonywania zadań, wynikających z narodowych planów gospodarczych.''). Postanowienie tego rodzaju wynika w sposób niewątpliwy z art. 122 projektu II. Według bowiem tego projektowanego przepisu: ,,W granicach swej zdolności prawnej państwowe osoby prawne wykonywują w imieniu własnym względem zarządzanych przez nie składników mienia ogólnonarodowego uprawnienia płynące z własności państwowej.'' Tak więc podmiotami uprawnień, wynikających z zarządu mieniem ogólnonarodowym, mogą być określone osoby, mianowicie państwowe osoby prawne.

3. Ograniczenia trzeciego rodzaju polegają na tym, że ustawa statuuje, a raczej próbuje statuować dla pewnej grupy osób prawnych określony katalog dostępnych dla nich praw i obowiązków. Jest to przykład próby wyraźnego oznaczenia zakresu zdolności prawnej. Znajdujemy go w przepisach § 68 ust. 4 i § 72 ust. 1 uchwały nr 325 Rady Ministrów z 29 kwietnia 1953 r. w sprawie zasad i trybu wykonywania budżetu państwa (M.P.

---

dowane z mniej niż pięćdziesięciu znaków pisarskich i przepisy zawierające pięćdziesią t i więcej znaków jest bezwzględnie poprawny logicznie, a całkowicie jałowy dla prawnika'' (j. w., s. 281).

[9a] Nazwą *Projekt II* oznacza się w tym opracowaniu projekt kodeksu cywilnego w wersji II z roku 1955. Nazwa *Projekt I* oznacza projekt kodeksu cywilnego w wersji I z roku 1954.

[10] ,,*Necessary limits*'' w odróżnieniu od ,,*express limitations*'', ograniczeń wynikających ze statutu tzw. statutowych korporacji (*statutory corporations*). Por. A.R. Blackburn, E. F. George, *Elements of the law of torts*, 2 ed., London 1949, s. 229, 230, 231. W. R. Anson, *Principles of the English law of contract and of agency in its relation to contract* (19 ed. Anson-Brierly, Oxford 1947, s. 137, 138, 139). Pollock's *principles of contract* (13 ed. Pollock-Winfield, London 1950, s. 98 nn.). *The public corporation. A comparative symposium.* Editor W. Friedmann. London 1954. (*The public corporation in Great Britain by W. Friedmann*).

nr A-53, poz. 592). Przepisy te dotyczą sytuacji prawnej państwowych organizacji budżetowych. W świetle postanowień wynikających z tych przepisów, przy uwzględnieniu całokształtu właściwego ustawodawstwa materialnego i formalnego, jak również praktyki orzecznictwa, organizacje budżetowe nie personifikowane *expressis verbis* można uznać — mimo braku wyraźnego przepisu w tym kierunku — za osoby prawne[11]. Z mocy wymienionych postanowień mogą one wykonywać zarząd nad przydzielonym im mieniem ogólnonarodowym, uczestniczyć w stosunkach prawnych wynikających z umów o dostawy, o roboty, z umów o pracę i inne świadczeczenia.

Próba wyraźnego określenia zakresu zdolności prawnej uwidacznia się także w art. 38 i 39, Projektu II. Nad treścią tych przepisów zastanowimy się w uwagach końcowych.

B. OGRANICZENIA KATALOGU PRZEDMIOTÓW STOSUNKÓW PRAWNYCH, OBJĘTYCH ZDOLNOŚCIĄ PRAWNĄ

I. Inny charakter mają ograniczenia zdolności prawnej, związane z ilością przedmiotów majątkowych, mogących być przedmiotami stosunków prawnych, ściślej cywilno-prawnych. Gdy się bliżej nad tym zastanowić, okaże się, że w określonym czasie ta sama zdolność prawna, zdolność prawna o tym samym zakresie praw i obowiązków, będzie w praktyce nie ta sama, lecz różnorodna lub ,,falująca''[12], jeżeli krąg przedmiotów majątkowych, mogących być przedmiotem stosunków cywilno-prawnych, będzie w owym czasie różnorodny.

Z tego twierdzenia wynika, że do zagadnienia zdolności prawnej podchodzimy tu od strony wielkości katalogu przedmiotów stosunków cywilno-prawnych. Z tego punktu widzenia wysuwaja się następujące wnioski:

1) Niektóre przedmioty majątkowe nie mogą być przedmiotem stosunków cywilno-prawnych, niezależnie od tego, kto jest podmiotem tych stosunków[13].

---

[11] Por. przede wszystkim A. Wolter, *Osobowość prawna jednostek budzetowych*, P. i P. 1956, nr 11. W wyniku szerokiej analizy sytuacji prawnej owych organizacji prof. Wolter zapisał konkluzję: ,,A więc ceterum censeo — wszystkie jednostki budżetowe winny być uznane za osoby prawne''. (s. 825).

[12] Termin użyty (w innym znaczeniu) przez zwolennika teorii fikcji M. Tissiera. Powiedział on, że zdolność prawna osób prawnych nie jest jedna, jak zdolność osób fizycznych, lecz ,,falująca i rozmaita'' (*ondoyante et diverse*). Por. L. Michoud, *La théorie de la personnalité morale et son application au droit français* (3-e édition Michoud-Trotabas. Deuxiéme partie. Paris 1932, s. 161).

[13] Nie będziemy posługiwać się w tych uwagach podziałem rzeczy na wyjęte z obrotu, ograniczone w obrocie i znajdujące się w obrocie. Przydatność tego podziału wydaje się wątpliwa w ustroju socjalistycznym (Por. A. Wolter, *Prawo cywilne* ... s. 235.) Poza tym pojęcie obrotu prawnego, jak i gospodarczego, nie jest ściśle sprecyzowane

2). Niektóre przedmioty mogą być przedmiotem stosunków cywilno-prawnych, ale w różnym zakresie[14]. Zakres ten kształtują przede wszystkim przepisy, statuujące, jak się mówi i pisze, ,,reżim prawny'' rzeczy. Mają swoje ,,reżimy'' środki trwałe i środki obrotowe. Mają swój ,,reżim prawny'' rzeczy nieruchome, mają go ruchome, podzielne, niepodzielne itd., przynależności, pożytki. Mają go działania ludzkie, świadczenia.

W niniejszych rozważaniach, jak to podkreślono, ,,reżimy'' te interesują nas od strony zakresu przedmiotów stosunków cywilno-prawnych. Wydaje się, że można w tym kierunku wyróżnić trzy rodzaje przypadków. W wyróżnieniu wystarczy, dla celów niniejszych rozważań, uwzględnić tylko rzeczy.

a) Określone rzeczy nie mogą być, jeśli nie ma szczególnego zezwolenia w tym kierunku, przedmiotem takich stosunków cywilno-prawnych, w których uczestniczą albo raczej miałyby uczestniczyć, jako podmioty uprawnione, oznaczone osoby. Innymi słowy, określone rzeczy nie mogą być przedmiotem praw podmiotowych oznaczonych osób, jeżeli władza specjalnie na to nie zezwoli. Osobom takim mogą służyć prawa podmiotowe na lub do innych rzeczy, ale nie określonych w ustawie rzeczy (tak np. w świetle ustawy z 24 marca 1930 r. — Dz. U. nr 24/33, poz. 202 — nieruchomości nie mogą być przedmiotem prawa własności cudzoziemców).

b) Określone rzeczy mogą być przedmiotem praw podmiotowych tylko niektórych osób (np. w świetle dekretu z 26 kwietnia 1949 r. o nabywaniu i przekazywaniu nieruchomości niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych — Dz. U. nr 4/52, poz. 31 — ,,prawo przejmowania, nabywania, zbywania i przekazywania . . . ,,takich nieruchomości służy osobom będącym wykonawcami narodowych planów gospodarczych. W świetle art. 46 w powiązaniu z art. 122 Projektu II przedmioty majątkowe służące do wykonywania zadań planowych państwowych osób prawnych mogą być przedmiotami praw tych właśnie osób).

c) Określona rzecz lub określony majątek nie może być przedmiotem rozporządzenia oznaczonych osób. Jest to przypadek traktowany w literaturze jako tzw. ,,ustawowy zakaz rozporządzania pewnym majątkiem''[15]. (Np. państwowa osoba prawna na tle d.o p.p. nie może w zasadzie rozpo-

---

i wymagałoby bliższego wyjaśnienia. Może warto tu zaznaczyć np. określenie Eliachevitcha: ,,Le commerce juridique est un échange entre les sphères patrimoniales distinctes et autonomes''. (*La personnalité juridique en droit privé romain*, Paris 1942, s. 351).

[14] Nasuwa się tutaj myśl, że można by mówić o ,,zdolności prawnej'' rzeczy. Lepiej jednak odrzucić tę myśl, gdyż sugeruje ona wprost, że istnieją stosunki prawne pomiędzy człowiekiem a rzeczą.

[15] Por. F. Zoll, *Prawo cywilne w zarysie*,, t.. I, część ogólna, wyd. II, Kraków 1948, s. 98.

rządzać środkiem trwałym). Wedle prawa upadłościowego — Rozp. Prez. Rz. z 24 października 1934 r. (Dz. U. nr 93, poz. 834) — osoba upadła nie może rozporządzać majątkiem należącym do niej w dniu ogłoszenia upadłości, a także majątkiem nabytym w czasie postępowania upadłościowego).

Scharakteryzowane w punktach a), b) i c) sytuacje prawne rzeczy, ukształtowane rozmaicie względem poszczególnych grup osób, wpływają na zdolność prawną zarówno osób fizycznych, jak i osób prawnych. Doniosły jest ich wpływ na zdolność prawną państwowych osób prawnych. Ale jaki jest ten wpływ?

W podręcznikach pisze się o sytuacjach wskazanych w punktach a) i b) jako ograniczających wprost zdolność prawną osób, na równi z ograniczeniami przedstawionymi wyżej w rozdziale A. Nie jest to ścisłe. Nie ma, naszym zdaniem, w takim ujęciu ścisłości dlatego, ponieważ wymienione tu sytuacje nie wpływają b e z p o ś r e d n i o na rozmiar katalogu praw i obowiązków, na które rozciąga się zdolność prawna. Innymi słowy, to, że np. osobie prawnej nie wolno nabyć prawa własności na nieruchomości, nie wyłącza prawa własności z zakresu zdolności prawnej tej osoby. Może ona być właścicielem przedmiotów innych niż nieruchomość, katalog więc praw podmiotowych, objętych jej zdolnością prawną, nie został w danym wypadku zmniejszony. W rzeczywistości uległ zmniejszeniu katalog rzeczy, mogących być przedmiotem wymienionych praw podmiotowych.

Toteż wydaje się celowe stwierdzić, że sytuacje pod B. 2) a) i b) mają wpływ p o ś r e d n i na zakres zdolności prawnej. Odróżnienie to pozwala, być może, wskazać na okoliczność mającą poważne znaczenie. Pozwala mianowicie stwierdzić: z faktur, że ktoś ma zdolność prawną nie wynika automatycznie następstwo, iż może z niej w pełni korzystać. Innymi słowy: mieć zdolność prawną to nie to samo co móc korzystać ze zdolności prawnej.

Konkluduję. Zmniejszenie w stosunku do oznaczonych osób kręgu przedmiotów, mogących być przedmiotem stosunków cywilno-prawnych, nie zmniejsza wprost zakresu zdolności prawnej tych osób. Zmniejszenie tego rodzaju ogranicza w istocie — przy niezmienionym katalogu praw i obowiązków — moc (prawną) korzystania ze zdolności prawnej.

II. Od ograniczenia mocy korzystania ze zdolności prawnej w znaczeniu zarysowanym wyżej należy odróżnić ograniczenie tej mocy, które — przy niezmienionym ustawodawstwie — jest następstwem działania sił ekonomicznych. W tym zakresie można wskazać na takie czynniki, jak rozmiar masy towarowej na rynku, asortyment towarów, ich jakość, mechanizm kształtowania cen itp. Z drugiej strony, o mocy korzystania ze zdolności prawnej decyduje siła nabywcza, będąca w rozporządzeniu osób.

Nie będziemy tu rozwijać zagadnienia ograniczeń natury ekonomicznej. Warto tylko zaznaczyć, że ma ono ważkie znaczenie również i w stosunku do socjalistycznych osób prawnych. Dotychczasowa praktyka obrotu uspo-

łecznionego dostarczyła niemało przykładów ,,papierowej'' zdolności prawnej. Poszczególne jednostki nie mogły ze swej zdolności korzystać m. in. na skutek braku niezbędnych przedmiotów majątkowych. Przedmiotów tych, koniecznych w działalności gospodarczej, organizacje gospodarcze niejednokrotnie nie miały. Nie miały ich w żądanym czasie i miejscu, już to wskutek złej gospodarki, jaką same prowadziły, już też z powodu zarządzeń jednostek zwierzchnich.

C. OGRANICZENIA DOTYCZĄCE CZYNNOŚCI PRAWNYCH I DELIKTÓW

Obecnie rozpatrzymy ograniczenia, wpływające na zdolność prawną poprzez regulowanie kręgu czynności prawnych i deliktów. Naprzód będą wzięte pod uwagę czynności prawne[16].

I. 1) W świetle przepisów dotyczących czynności prawnych należy tu wyróżnić takie czynności, których nie mogą dokonywać określone osoby. Przykładem będzie w pierwszym rzędzie niemożność sporządzenia testamentu przez osobę prawną, a więc niemożność dokonania przez osobę prawną czynności prawnej, związanej ściśle z osobowością naturalną człowieka. (W podręcznikach przypadek ten traktuje się na równi z tą właściwością, że osoba prawna nie może być podmiotem praw i obowiązków, związanych z osobowością naturalną).

Dalszymi przykładami w omawianym zakresie będą czynności, zakazane nie dla wszystkich osób prawnych, lecz właśnie dla państwowych osób prawnych, względnie ogólniej dla jednostek gospodarki uspołecznionej. Można w tym miejscu wskazać na art. 392 Projektu II, stanowiący, że ,,socjalistyczna organizacja gospodarcza nie może zwolnić dłużnika od obowiązku zapłaty kary umownej ani obniżyć jej wysokości''. (Przykłady przepisów, które czerpiemy z Projektu II, tutaj i w innych miejscach, mają swoje odpowiedniki w przepisach właściwego, obecnie obowiązującego ustawodawstwa, jak też w tezach orzecznictwa arbitrażowego).

2) W tym punkcie wymieniamy czynności, których mogą dokonywać tylko określone osoby. Czynności tego rodzaju przewiduje np. art. 470 § 2 Projektu II, który stanowi, że odbiorcą w rozumieniu przepisów regulujących umowę dostawy (Ks. III, tyt. X Projektu II) ,,...może być tylko organizacja socjalistyczna''.

3) Inną grupę stanowią czynności, których muszą dokonywać określone osoby. Przewiduje je art. 350 Projektu II. Według tego przepisu na organizacje socjalistyczne może być nakładany obowiązek zawierania umów o dostawę lub o inne świadczenia. Typowy przykład w tym kierunku prze-

[16] Pominiemy w wyliczeniu czynności sprzeczne z ustawą lub zasadami współżycia społecznego w Państwie Ludowym, nieważne z mocy przepisu art. 41 p.o.p.c. Zakaz takich czynności dotyczy wszystkich osób w znaczeniu prawnym, przeto może być pozostawiony na uboczu w tych uwagach.

widywał art. 374 Projektu I, nakładający na jednostki gospodarki uspołecznionej obowiązek zawierania umów planowych. Szczegółowe uregulowanie tego obowiązku zawierała ustawa z 19 kwietnia 1950 r. o umowach planowanych w gospodarce socjalistycznej (Dz. U. nr 21, poz. 180), uchylona dekretem z 16 maja 1956 r. o umowach dostawy pomiędzy jednostkami gospodarki uspołecznionej (Dz. U. nr 16, poz. 87). (Ogólne warunki dostawy, odpowiadające zasadom wymienionego dekretu, zawiera Zarz. Przew. PKPG z 15 października 1956 r. w sprawie przydziałów, rozdzielników, uzgodnień dostaw i ogólnych warunków dostawy, M.P. nr 89, poz. 1016).

W dekrecie majowym i w wydanych na jego podstawie ogólnych warunkach dostawy obowiązek zawierania umów został znacznie złagodzony. Ukształtowanie tego obowiązku w ustawie o umowach planowych nie zdało egzaminu w praktyce obrotu uspołecznionego. Przewidziany w ustawie nieżyciowy tryb zawierania umów doprowadził do tego, że strony nie zawierały umów, lecz tylko podpisywały formularze umowne. Dekret majowy przyznaje stronom więcej swobody w kontraktowaniu, poddając obowiązek zawarcia umowy dostawy zasadom, sprzyjającym bardziej pełnemu stosowaniu rozrachunku gospodarczego.

4) Do ostatniej grupy czynności, wchodzących w skład omawianego tu katalogu, zaliczamy czynności wymagające zezwolenia lub zatwierdzenia przez jednostki zwierzchnie. W tym zakresie np. § 2 ust. 4 uchwały nr 788 Rady Ministrów z 13 grudnia 1956 r. w sprawie uprawnień państwowych jednostek organizacyjnych w zakresie rozporządzania zbędnymi maszynami i innymi przedmiotami urządzenia trwałego (M.P. nr 105, poz. 1205) stanowi, że ,,właściwi ministrowie mogą określić maszyny, których zbycie wymaga uprzedniej zgody oganu nadrzędnego państwowej jednostki organizacyjnej, w której znajduje się zbędna maszyna, lub określić tryb zbywania niektórych maszyn''. Podobnie według § 14 ust. 2 wymienionej uchwały ,,ministrowie mogą upoważnić podległe im jednostki budżetowe do nieodpłatnego przekazywania zbędnych przedmiotów urządzenia trwałego innym podległym jednostkom budżetowym''.

Wymienione wyżej grupy czynności mają bardzo poważny wpływ na sytuację prawną państwowych osób prawnych. Wpływają one w sposób zasadniczy w szczególności na zdolność prawną tych osób. Zakaz, obowiązek, zezwolenie dokonywania określonych czynności prawnych to środki stosowane w szczególności w tym celu, ażeby zapewnić właściwy, statutowy kierunek korzystania ze zdolności prawnej przez osoby prawne.

U podstaw normowania omówionych czynności legły pewne zasady, podyktowane planowym systemem gospodarki. System ten przesądził to, że zasadę wolności umów *sensu largo* zastąpiła w szerokim zakresie m.in. zasada obowiązku zawierania umów, że postanowienia umowne uzgadniane przez strony wyparły w dużej części postanowienia, podyktowane w ogól-

nych warunkach umów lub w umowach typowych itd. W socjalistycznej gospodarce planowej ukształtowały się też zasady systemu finansowego, wywierające poważny wpływ na ilość i profil czynności dokonywanych przez państwowe osoby prawne. Do zasad tych należy zaliczyć: a) zakaz uprzedniego kredytowania, b) obowiązek obrotu bezgotówkowego, c) płacenie należności poprzez inkaso faktur, d) obligatoryjność odsetek zwłoki, e) rozrachunek gospodarczy.

II. Wyżej zasugerowano, że zdolność prawna osoby prawnej może być ograniczona także i od strony deliktów[17]. Wypada zastanowić się bliżej nad tym zagadnieniem. Zarówno w literaturze naszej, jak i radzieckiej nie zostało ono postawione w rozważaniach, dotyczących tzw. specjalnej zdolności prawnej. Wystarczy tu przypomnieć przytoczone we wstępie twierdzenia z literatury i orzecznictwa. Wedle nich skutki tzw. specjalnej zdolności prawnej dotyczą czynności prawnych, o deliktach nie ma w nich wzmianki.

Zagadnienie, skonkretyzujemy to tak chwilowo, ,,specjalnej zdolności deliktualnej'' osób prawnych nastręcza poważne trudności. Nie powinno jednak być pominięte, bo przecież zdolność prawna osób prawnych rozciąga się nie tylko na prawa i obowiązki, wynikające z tytułu czynności prawnych. Obejmuje ona również prawa i obowiązki z tytułu czynów niedozwolonych. Ta ostatnia cecha zdolności prawnej osób prawnych została uznana stosunkowo niedawno temu. Jest ona innowacją, której konstrukcję podyktowały potrzeby rozwijającej się gospodarki kapitalistycznej. Potrzeby te polegały na tym, ażeby wobec wierzycieli odpowiadały majątkowo nie tylko organy osoby prawnej, lecz także, i to przede wszystkim, sama osoba prawna[18].

Konstruktorami innowacji byli Gierke i jego szkoła. Ich teoria została oparta na założeniu, że osoba prawna jest zdolna do powzięcia woli i działa sama przez swoje organy[19]. Stąd proste konsekwencje. Po pierwsze, czyn-

[17] Bierzemy pod uwagę w tym wywodzie czynności i delikty, pomijając tzw. czyny dozwolone, jako kategorię mniej istotną dla celów niniejszego studium.

[18] Ehrenzweig polemizując ze zwolennikami teorii organicznej uzasadnia, dlaczego nieletni traktowany inaczej, aniżeli osoba prawna z punktu widzenia odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych. Inaczej, gdyż nie odpowiada on za czyny niedozwolone swego przedstawiciela ustawowego. Autor twierdzi mianowicie, że zwolnienie nieletniego z odpowiedzialności w tym kierunku nie wynika wcale stąd, iż przedstawiciel tzn. opiekun nie jest ,,organem''. Decyduje o tym to, wywodzi Ehrenzweig, że odpowiedzialność opiekuna w zasadzie wystarcza. Jest on często majętniejszy, niżeli pupil. Natomiast organy osoby prawnej są zazwyczaj mniej majętne, niżeli osoba prawna. (*System des osterreichischen allgemeinen Privatrechts*, I, 1, Wien 1951, s. 75). Autor stwierdza: ,,Aber diese Haftung beruht nicht auf theoretischen Spitzfindigkeiten, sondern auf zwingenden wirtschaftlichen Erwagungen'' (j.w., s. 207).

[19] Wyrazem tego poglądu jest, według Ehrenzweiga, art. 54 kod. szwajc., natomiast § 21 kod. austr. jest odbiciem zapatrywania przeciwnego, reprezentowanego

ności organów dokonane w ramach ich kompetencji są czynnościami samej osoby prawnej (dawniej uważano, że wszelkie czynności w tym zakresie są czynnościami przedstawiciela niezdolnej do czynności osoby prawnej i wywołują takie skutki, jakie wynikają ze stosunku przedstawicielstwa)[20]. Po wtóre, delikty organów zdziałane w ramach ich działalności statutowej są deliktami samej osoby prawnej[21].

Gdy postawi się pytanie, jak szeroka powinna być odpowiedzialność osoby prawnej z tytułu deliktów, nasuwają się dwie zasadnicze odpowiedzi[22]. Najpierw, że odpowiadać ona winna za czyny niedozwolone organów, zdziałane w ramach ich działalności statutowej, a więc za swoje własne czyny niedozwolone. Następnie, że odpowiadać ona powinna w szerszym zakresie, a więc także i za czyny niedozwolone organów, zdziałanie poza ramami ich działalności statutowej, a nawet za czyny niedozwolone jej pracowników, zdziałane przy wykonywaniu powierzonych im czynności.

Odpowiedź pierwsza wynika z założenia, że osoba prawna ma tzw. specjalną zdolność prawną także i w odniesieniu do deliktów, tak jak się to przyjmuje w odniesieniu do czynności prawnych. Odpowiedź druga wynika z założenia przeciwnego.

Rozwiązania oparte na tych założeniach i rozwiązania kompromisowe stosowano w orzecznictwie angielskim. Judykatura Anglii wykształciła

---

przez zwolenników teorii fikcji, nominalistów, jak ich nazywa Ehrenzweig (j.w., s. 202).— Przepis art. 37 p.o.p.c. jest oparty na tzw. teorii organów. Por. A. Wolter. *Prawo cywilne* ... s. 176. Zob. też Zoll, l. c., s. 98, 118, 119.

[20] Pogląd ten był opierany też na tekście prawa rzymskiego, na twierdzeniu Ulpiana (L. 15 § 1 D. de dolo 4, 3). ,,Quid enim municipes dolo facere possunt.'' Por. L. Enneccerus, *Allgemeiner Teil des burgerlichen Rechts.* Erster Halbband (14 Aufl. Enneccerus-Nipperdey, Tübingen 1952, s. 402, 403).

[21] Enneccerus na marginesie wypowiedzi Ehrenzweiga, negującego zdolność do działań osób prawnych i negującego pogląd realistów, stosownie do którego odpowiedzialność osób prawnych jest prostym następstwem tego, że działanie organów jest własnym działaniem osoby prawnej — stwierdził: ,,... Ehrenzweig § 81, deren Polemik aber die Darstellung des Textes nicht trifft, weil sie nicht beachtet, dass die Vertreter als *Organe nur gedachtet werden.* Richtig ist allerdings, dass die Hauptkonsequenz dieser Organtheorie die Haftung der jur. Person nach § 31 ist, dass im übrigen im Aussenverhaltniss kaum ein Unterschied zwischen Organ und Vertreter besteht, und dass endlich der Hauptgrund fur die Haftung aus § 31 die Zweckmässigkeit und Billigkeit ist'' (j.w., s. 403 przyp. 7).

W naszej literaturze por. w szczególności R. Longchamps de Berier, *Zobowiązania*, wyd. III, Poznań 1948, s. 244. Autor pisze, że osoba prawna ponosi odpowiedzialność także na zasadzie winy ,,... gdy organ jej, działający jako taki, dopuścił się winy''. Albowiem, ... należy uznać za zasadę, w dzisiejszym prawie powszechnie przyjętą, że działania organów statutowych, którymi się osoba prawna posługuje, uważa się za jej działania, a zatem też i ich winę za jej winę''.

[22] Zostawiamy na uboczu zagadnienie, czy osoba prawna może ponosić odpowiedzialność karną. Zagadnienie to poddaje rozwadze Michoud, l. c., s. 257 nn.

mianowicie, jeszcze w połowie XIX wieku, tzw. doktrynę *ultra vires*[23]. Doktryna ta polega na tym, że, w przypadku gdy korporacja publiczna dokonuje czynności pozastatutowej, czynność taka jest uznawana jako czynność *ultra vires* korporacji i wobec tego jest nieważna. Jednakże w odniesieniu do deliktów korporacji znaczenie doktryny jest mniejsze. Stanowisko literatury i orzecznictwa angielskiego w tej kwestii jest chwiejne.

Według jednego poglądu zasady *ultra vires* nie stosuje się względem deliktów, które zdziałały osoby reprezentujące korporację[24]. Stosownie do innego zapatrywania, zasady tej nie należy w ogóle stosować w przypadku deliktów osób prawnych. W świetle innego jeszcze stanowiska korporacja publiczna odpowiada za wszystkie czyny niedozwolone, zdziałanie na podstawie wyraźnego upoważnienia jej dyrekcji, bez względu na to, czy zdziałanie nastąpiło przy wykonywaniu statutowych zadań korporacji, czy też nie; korporacja nie odpowiada jednak deliktualnie za czyny będące *ultra vires* i zdziałane bez wyraźnego upoważnienia właściwego organu[25].

Wedle zasad naszego prawa odpowiedzialność osób prawnych wykracza poza zakres, jaki by wynikał z uznania ich zdolności prawnej jako ,,specjalnej'' w odniesieniu do deliktów. Na szczególną uwagę pod tym względem zasługuje ustawa z 15 listopada 1956 r. o odpowiedzialności Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych (Dz. U. nr 54, poz. 243). W świetle tej ustawy państwo odpowiada nie tylko za szkody wyrządzone przez jego organy, ale i za szkody wyrządzone przez inne osoby

---

[23] Zasada *ultra vires* została w Anglii po raz pierwszy sformułowana w roku 1846. w orzeczeniu w sprawie *Colman* przeciwko *The Eastern Counties Railway Company* Natomiast termin ,,*ultra vires*'' ukuł sędzia P a r k e, w orzeczeniu w sprawie *Th South Yorkshire Railway and River Dun Company* przeciwko *The Great Northern Railway Company*, z roku 1853. Sędzia Parke wypowiedział w owym orzeczeniu pogląd następujący: Korporacje są na ogół ograniczone na równi z osobą fizyczną (*Einzelperson*) ... Jednakże w przypadku, gdy korporacja powstała na skutek *Act of Parliament* dla celów szczególnych i dla szczególnych kompetencji (*Befugnisse*), wymaga w istocie rozwagi inny jeszcze punkt widzenia. Czynność prawna takiej korporacji, nawet gdy przy jej dokonaniu użyto pieczęci korporacyjnej nie wiąże korporacji, o ile wykracza poza wyraźne postanowienia aktu o utworzeniu korporacji albo poza konieczną i rozsądną wykładnię tych postanowień. A to z przyczyny, że działanie było *ultra vires* (... *dass die Handlung ultra vires war*, ...), tzn. dlatego, ponieważ według zamiaru ustawodawcy takie działanie nie powinno być przedsięwzięte. Por. *Das Bürgerliche Recht Englands. Kodifikation von E. Jenks u. a., Kommentar von G. Schirrmeister* (*B. I. Erstes Buch. Allg. Teil. Erste Hälfte*). Berlin 1906, s. 82 nn. Tamże literatura podana w przyp. 10.

Problem doktryny *ultra vires* dotyczy również tzw. międzynarodowych korporacji publicznych z ONZ na czele. Por. *The public corporation* ... (*The international public corporation by Clive Parry*, s. 512).

[24] Por. *The public corporation* ... (*The public corporation in Great Britain by W. Friedmann*, s. 180 przyp. 20).

[25] B l a c k b u r n - G e o r g e, l. c., s. 230, 231.

podpadające pod pojęcie ,,funkcjonariusza państwowego'', zdefiniowane w art. 2 ustawy. Stosownie do art. 8 jej przepisy stosuje się *mutatis mutandis* do państwowych osób prawnych,

Pomijając w tym miejscu zagadnienie zdolności prawnej państwa zasługujące na odrębne rozważania[26], należy stwierdzić w konkluzji, że w świetle naszych przepisów państwowe osoby prawne nie podlegają skutkom tzw. specjalnej zdolności prawnej w odniesieniu do deliktów[26a].

W ramach powyższych uwag została przedstawiona próba zastanowienia się nad charakterem różnych ograniczeń zdolności prawnej, podzielonych na trzy człony, nie wykluczające się zupełnie nawzajem. Próba ta jest tylko częściowa, istnieje w niej bowiem zasadniczy brak. Nie uwzględnia ona mianowicie znaczenia statutu w omawianej kwestii. Na doniosłość tego znaczenia wskazuje m. i. stosowany powszechnie termin ,,czynności pozastatutowe''. Należy więc z kolei zastanowić się jeszcze nad statutem.

Rolę statutu dla państwowych osób prawnych, podlegających d.op.p, spełnia tzw. zarządzenie o utworzeniu przedsiębiorstwa. Określa ono, stosownie do przepisu art. 4 d.op.p, nazwę, siedzibę i przedmiot działania przedsiębiorstwa, sposób jego prowadzenia oraz reprezentowania, stosunek przedsiębiorstwa do budżetu państwa oraz w wypadku potrzeby inne dane dotyczące organizacji przedsiębiorstwa. Zarządzenie o utworzeniu przedsiębiorstwa będziemy nazywać statutem. W zakresie niniejszych uwag pominiemy statuty innych osób prawnych, nie będących personifikowanymi przedsiębiorstwami.

W literaturze podkreśla się, że statut, obok swych innych postanowień, deklaruje, w jakim celu osoba prawna została utworzona. Statut, stwierdza się, konstytuuje zadania, dla których realizacji osoba prawna ma rozwijać swą działalność. Wyznacza granice tej działalności. Jednakże postanowienia w tym kierunku w przypadku omawianych tu osób prawnych, są również w d.o p.p. Akt ten, będący jak gdyby ogólnym statutem, ,,konstytucją'' dla jednostek, które mu podlegają, kładzie ogólne ramy dla przepisów statutowych. Poza przytoczoną dyspozycją art. 4, d.o p.p statuuje wyraźnie w innej jeszcze normie zasadę, mającą kapitalne znaczenie dla ustalenia pojęcia i skutków tzw. specjalnej zdolności prawnej. Tą drugą normą jest art. 1 d.op.p, stanowiący w zd. 1., że ,,przedsiębiorstwa państwowe tworzone są dla wykonywania zadań, wynikających z narodowych planów gospodarczych''.

---

[26] Analiza tego zagadnienia u Michoud, l. c., s. 270 nn.

[26a] Tym niemniej wydaje się, że i wobec osób prawnych u nas mogłaby być przydatna jako zasada ogólna przytoczona wyżej zasada angielska. Ta mianowicie według której osoba prawna nie odpowiada deliktualnie za czyn zdziałany poza ramami statutowej działalności i bez wyraźnego upoważnienia właściwego organu.

Czy statut rzeczywiście ogranicza zdolność prawną personifikowanego przedsiębiorstwa państwowego? Jeżeli tak, to w jakim kierunku? Powstaje w szczególności pytanie, czy statutowe określenie ,,przedmiotu działania przedsiębiorstwa''[27] ustala jakieś wyraźne granice zdolności prawnej? Czy ustala zakres praw i obowiązków, objętych zdolnością prawną, czy wylicza przedmioty tych praw i obowiązków, czy wyznacza *numerus clausus* czynności prawnych, na które rozciąga się zdolność prawna?

Nie, statut tego nie ustala. Nie na tym polega jego oddziaływanie na zdolność prawną. Jego wpływ przejawia się w kierunku nie takim samym, jak wpływ ograniczeń ustawy, wskazanych wyżej.

*

W przytoczonej we wstępie tezie orzecznictwa arbitrażowego przejawia się skłonność do mechanicznego zrównywania dwóch pojęć. Mianowicie zrównywania zakresu możności uczestniczenia w obrocie cywilnym, inaczej zakresu zdolności prawnej, z zakresem statutowego działania danej jednostki. W konsekwencji takiego podejścia przekroczenie zakresu statutowej działalności organizacji traktuje się rygorystycznie jako przekroczenie zakresu jej zdolności prawnej. I na tej drodze tzw. czynność pozastatutową uważa się automatycznie za nieważną, nieważną bezwzględnie wskutek braku zdolności prawnej.

Konstrukcja braku zdolności prawnej w tym wypadku nie wydaje się ani uzasadniona, ani też potrzebna. Zarówno z punktu widzenia teoretycznego, jak i praktycznego. Pomiędzy wymienionymi pojęciami istnieje ścisła zależność wzajemna, nie upoważnia ona jednak do postawienia znaku równości między nimi. Nie trzeba dowodzić, że ich treść jest różna, i ich zakres jest różny. Z jednej strony, do rozwijania działalności statutowej nie zawsze jest potrzebna danej organizacji zdolność prawna. Z drugiej zaś strony, jak to wskażemy niżej, niejednokrotnie podejmuje się z konieczności gospodarczej czynności pozastatutowych, i rodzą one skutki prawne dla osoby działającej, a więc nie mogą być dotknięte brakiem zdolności prawnej.

Toteż zakres działalności statutowej nie może przesądzać w sposób bezpośredni zakresu zdolności prawnej. Statut, w odróżnieniu od oganiczeń ustawowych, stanowi tylko, w jakim celu osoba prawna winna korzystać ze zdolności prawnej, przysługującej jej w zakresie ustalonym przez właściwe ustawodawstwo. Statut stanowi ogólnie, że osoba prawna winna korzystać z nadanej jej zdolności prawnej nie w innym, lecz w tym właśnie celu, dla którego została kreowana.

---

[27] Zob. też art. 6 ustawy z 29.X.1920 r. o spółdzielniach (Tekst jednolity Dz. U. z 1950 r. nr 25, poz. 232). Przepis ten przewiduje, że statut powinien m. in. określać ,,cel spółdzielni. przedmiot przedsiębiorstwa i czas trwania spółdzielni'' (ust. 1 pkt. 2).

Dla realizacji ogólnego postanowienia statutowego mogą być wydane (por. wyżej) odpowiednie przepisy ustawowe. Dopiero te przepisy wpływają wyraźnie, w różny sposób, na sytuację prawną, a przede wszystkim na zakres zdolności prawnej danej osoby prawnej. Ilość przepisów ustawy ograniczających zdolność prawną jest oczywiście zmienna. Jednakże gdyby nawet nie było ograniczeń ustawowych, wprowadzonych dla realizacji celów statutowych, jak też innych celów, statutowy cel korzystania ze zdolności prawnej winien być zawsze przestrzegany. Wynika on przecież z samej istoty osoby prawnej, dla niego i tylko dla niego została ona utworzona, dla jego realizacji ma ona korzystać z nadanej jej zdolności prawnej. Stąd osoba prawna ma przed sobą określony cel korzystania z praw, podczas gdy osoba fizyczna ma przed osobą różne cele korzystania z praw[28].

Osoba prawna nie przestrzegająca w swej działalności ogólnie wytyczonego przez statut celu nie działa wszakże poza zakresem służącej jej zdolności prawnej. Nie działa tak, bo w rzeczy samej nie narusza ona zakresu zdolności prawnej, lecz korzysta z niej nie dla celu, dla którego została utworzona. Toteż osoba taka w istocie raczej ,,nadużywa'' zdolności prawnej[29], a nie wykracza poza jej zakres. Skutkiem zaś nadużycia zdolności prawnej nie powinna być w zasadzie lansowana w literaturze i orzecznictwie nieważność bezwzględna. Nie proponując w tym miejscu szczegółowego uregulowania zagadnienia skutków nadużycia zdolności prawnej, wskażemy na pewne zasady, które mogłyby być wzięte pod uwagę.

1) Rodzaj skutków czynności pozastatutowych osoby prawnej winien

---

[28] Por. znamienne wywody M i c h o u d. Pisze on m. in.: De ce que la personne morale peut acquérir tous les droits patrimoniaux, on ne doit pas conclure qu'elle puisse, en faire les mêmes usages qu'une personne physique. La propriété, entre ses mains prend incontestablement un aspect spécial. *Elle ne peut etre employee qu'a un ou plu) sieurs buts déterminés.* C'est cette idée qui est à la base de la théorie de la spécialite (1- et à la base aussi d'un assez grand nombre de systèmes sur la personnalité morale. La théorie du *Zweckvermoegen* de Brinz et de Bekker en relève directement''. (1. c., s. 152). I dalej ,,Chez les personnes morales, le droit subjektif ne peut être mis à la disposition des organes de la personne d'une manière aussi complète (prawo podmiotowe nie może im być oddane do rozporządzenia w sposób tak zupełny, jak osobom fizycznym, o których Autor wypowiedział się w poprzednim ustępie). Ce droit a, en effet, pour but unique de desservir les intérêts collectifs d'un groupe humain; et, ce qui est ici capital, les intérets collectifs ainsi desservis ne sont jamais *tous* les intérêts, ou au plus *un certain nombre* d'entre eux, poursuivis collectivement *afin d'en rendre la réalisation plus aisée ou plus complète.* (ostatnie podkreślenie moje — J. K.) Aucune personne morale, pas même l'Etat, n' absorbe en entier la vie individuelle de ses membres (1)''. (1. c., s. 153).

[29] W określeniu ,,naduzycie'' zdolności istnieje pewna analogia do francuskiej instytucji ,,*détournement de pouvoir*'' i angielskiej ,,*abuse of power*''. Są one tam odrózniane od ,,*excès de pouvoir*'' i ,,*excess of power*'' odpowiednio. (Co do skutków prawnych tych instytucji por. *The public corporation* ... j. w., s. 180).

być uzależniony od tego, czy w wyniku takich czynności osoba prawna zbywa czy też nabywa prawa majątkowe i pod jakim tytułem to czyni.

2) Nieważność bezwzględna czynności powinna być sankcją ostateczną. Stosuje się ją zawsze wówczas, gdy czynność pozastatutowa osoby prawnej została zawarta w wyniku zmowy pomiędzy organem tej osoby a inną osobą. (Nieważność tego typu nie będzie skutkiem braku zdolności prawnej, lecz skutkiem rozmyślnego naruszenia celu korzystania ze zdolności prawnej[30]).

3) Dla zapewnienia właściwego celu korzystania ze zdolności prawnej należy w pełni wykorzystać takie środki, jak[31]:

a) wykonywanie nadzoru wewnętrznego przez właściwe organy osoby prawnej;

b) wykonywanie nadzoru zewnętrznego przez:

ba) jednostki zwierzchnie,

bb) kontrolę państwową,

bc) kontrolę społeczną.

c) sankcje karne i dyscyplinarne przeciwko organom osoby prawnej (niekiedy także i przeciwko samej osobie prawnej może być celowe zastosowanie sankcji w postaci grzywny);

d) odmówienie przez bank finansujący pokrycia zobowiązań, wynikających z czynności pozastatutowych;

e) sankcja likwidacji osoby prawnej stosowana względem określonych osób[31a].

W wyniku powyższego przedstawienia można wysunąć pewne wnioski:

Po pierwsze, na zakres zdolności prawnej osoby prawnej wpływają w różnym stopniu ograniczenia ustawowe, których przykłady zostały zamieszczone. Ograniczenia te, ogólnie rzecz biorąc, dotyczą także i osób fizycznych (wyjątki pod A. 1. 3. C I. 3/, I. 4). Toteż od tej strony nie ma chyba wyraźnych podstaw do twierdzenia, że zdolność prawna osób prawnych jest ,,specjalna'', a zdolność prawna osób fizycznych — ,,niespecjalna''. Za takim twierdzeniem może wszakże przemawiać ta okoliczność i chyba tylko ta okoliczność, że osoba fizyczna ma przed sobą różne cele korzystania

---

[30] Wydaje się, iż można uznać, że jest to nieważność w rozumieniu art. 41 p o p.c. czynności pozastatutowe uznaje też B r a t u ś na tle prawa radzieckiego za odmianę czynności sprzecznych z ustawą (*protiwozakonnych*) w szerokim tego słowa znaczeniu (l. c., s. 194 nn).

[31] Zob. też M i c h o u d, l. c., s. 183 nn

[31a] Zagadnieniem związanym bezpośrednio z unormowaniem skutków czynności pozastatutowych osób prawnych jest właściwe urządzenie i prowadzenie rejestru tych osób. w szczególności przedsiębiorstw państwowych. W rejestrze — można tu ogólnie zaznaczyć — powinna być zrealizowana zasada jedności materialnej, nie tylko w interesie przedsiębiorstwa, ale i w interesie osób trzecich. Słowem, trzeba w rejestrze instytucji rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych.

ze zdolności prawnej[32], natomiast osoba prawna ma jeden ,,specjalny'' cel — cel określony w statucie. Wszelako wyrażenie ,,specjalna zdolność prawna'' sugeruje przede wszystkim ,,specjalny zakres'' tej właściwości, i dlatego nie jest ścisłe i wprowadza w błąd. Może byłoby lepiej mówić, za literaturą francuską, że osoby prawne podlegają zasadzie specjalności (*le principe de la spécialité*)[33].

Po wtóre, przestrzeganie przez osobę prawną statutowego celu korzystania ze zdolności prawnej należy widzieć i oceniać w dwóch zasadniczych aspektach. Pierwszy aspekt to nabywanie praw i zaciąganie zobowiązań, drugi — to wykonywanie praw i obowiązków, czynienie z nich użytku, jak stanowi przepis art. 3 p.o p.c.[34].

Przestrzeganie statutowego celu powinno być ścisłe w przypadku wykonywania praw i obowiązków[35]. Żadna osoba prawna nie może korzystać ze zdolności prawnej wykonując prawa i obowiązki w celu innym, niżeli ten, dla osiągnięcia którego została utworzona[36]. Przestrzeganie tego celu przy wykonywaniu praw i obowiązków wiąże też, weźmy je dla przykładu,

---

[32] Oczywiście, z wyjątkiem celów wymierzonych *contra legem* i zasadom współżycia społecznego w Państwie Ludowym.

[33] Por. przede wszystkim Michoud, l. c., s. 152 nn. O znaczeniu *le principe de la spécialité* w doktrynie francuskiej — warto tu wspomnieć — może też świadczyć choćby to, że jeszcze w roku 1905 napisał rozprawę pt. *Le principe de la spécialité chez les personnes morales* — Georges Ripert.

[34] W różnie formułowanych definicjach zdolności prawnej, w ustawie i literaturze, kładzie się akcent bądź na pierwszy, bądź też na drugi aspekt, bądź na obydwa. Np. Szerszeniewicz pisze. ,,Sposobnost imiet i priobrietat prawa, t. je. byt subiektom praw i obiazannostiej, nazywajetsja *prawosposobnostju* (*Rechtsfähigkeit, jouissance des droits*), kotoraja w nastojaszczeje wriemia sostawliajet wo wsiach kulturnych stranach dostojanie każdogo czełowieka). G. F. Szerszeniewicz, *Uczebnik russkogo graždanskogo prawa*, 9 izd., Moskwa 1911, s. 76). Por. też swoiste sformułowanie w podręczniku Taubenschlaga, Kozubskiego. ,,Zdolność do zajęcia stanowiska podmiotu uprawnionego lub zobowiązanego w stosunkach prawnych zowie się *zdolnością prawną*''. (*Historia i instytucje rzymskiego prawa prywatnego*, wyd. IV, Warszawa 1947, s. 93). Pomijamy w naszych uwagach określenia zdolności prawnej o charakterze filozoficznym, zaczerpnięte z koncepcji prawa naturalnego (por. § 16 kod. austr.). Tak samo określenia normatywistyczne (Co do jednych i drugich zob. np. H. J, Wolff, *Organschaft und Juristische Person*. I *Juristische Person und Staatsperson*. Berlin 1933, s. 116—118, 128, 140, 142, 145, 149).

[35] Na cel korzystania ze zdolności prawnej w tym właśnie aspekcie zdaje się kłaść akcent określenie prof. Chełmońskiego. Pisze on, że pod tzw. specjalną zdolnością prawną osób prawnych ,,należy rozumieć możność korzystania z przysługujących osobie prawnej uprawnień tylko dla realizacji jej ustawowych czy statutowych zadań''. (A. Chełmoński (rec.), Seweryn Szer, *Prawo cywilne*. Część ogólna, ,,P. i P.'' 1955, nr 12, s. 1007).

[36] Zob. jeszcze raz Michoud: ,,De ce que la personne morale peut acquerir tous les droits patrimoniaux, on ne doit pas conclure qu'elle puise en faire les mêmes usages qu'une personne physique''

angielskie korporacje koncesjonowane. Choć nie stosuje się względem nich doktryny *ultra vires,* nie mogą one rozwijać tak szerokiej działalności, działalności zdążającej do takiej skali celów, jaką ma przed osobą osoba fizyczna. W przypadkach uchybień z tego punktu widzenia mogą one ulec rozwiązaniu[37].

Natomiast przestrzeganie statutowego celu korzystania ze zdolności prawnej w przypadku nabywania praw i zaciągania zobowiązań jest w literaturze burżuazyjnej oceniane z dość dużą tolerancją[38]. Wyraża się w niej pogląd, że nabycie przez osobę prawną nieruchomości dla osiągnięcia jakiegoś celu pozastatutowego nie jest nieważne ze względu na niewłaściwość celu. Nie jest — twierdzi się — gdyż ten cel jest tylko motywem skłaniającym do dokonania czynności prawnej, a przyczynę zaciąganego przez osobę prawną zobowiązania stanowi zobowiązanie wzajemne jej kontrahenta (*causa obligandi*). Zatem umowa jest, uważa się, w pełni ważna, o ile tylko są spełnione wszystkie istotne przesłanki jej ważności. Przeto osoba prawna stanie się właścicielem nabywanej nieruchomości, z tym że inne środki, służące do zapewnienia przestrzegania statutowego celu korzystania ze zdolności prawnej, uniemożliwią jej korzystanie z nieruchomości w celu niewłaściwym, który zamierzała urzeczywistnić. Tak np., stawia się pyta-

---

[37] Por. literatura przytoczona w przyp. 9.

[38] Enneccerus, l. c., s. 408—411. Autor nie widzi *raison d'être* dla tzw. specjalnej zdolności prawnej na tle prawa niemieckiego. Jego argument "Entsprechende Bestimmungen in der Satzung enthalten nur eine Beschränkung der Vertretungsmacht des Vorstandes". Wydaje się, że argument ten nie tyle rozwiązuje zagadnienie, ile raczej je stawia. Ograniczenia wynikające z postanowień statutowych mogą mieć, obok swego zasadniczego charakteru, charakter pomocniczy, związany z trybem korzystania ze zdolności prawnej, o czym niżej. (Mogą o tym świadczyć — weźmy tu ten przykład — choćby ograniczenia statutowe w art. 36 naszej ustawy o spółdzielniach z 1920 r. z jednej strony, i z drugiej strony, inne w charakterze, ograniczenia z art. 37 tejże ustawy.

Nie podejmując w tym miejscu szerszej polemiki z poglądem Enneccerusa, zaznaczamy tu tylko, że ograniczenia o charakterze zasadniczym, które statut nakłada przede wszystkim na organ zarządzający osoby prawnej, dotyczą w istocie, wbrew pozorom litery statutu, samej osoby prawnej, jej zdolności prawnej, służącej celowi czy też określonym celom kreowania osoby prawnej. W jaki sposób oddziałują owe ograniczenia na tę zdolność prawną? Nie poprzez zwężenie jej zakresu — to prawda. W tym względzie zgadzamy się z Enneccerusem, więcej staramy się uzasadnić słuszność takiego stanowiska na tle naszego prawa. Wydaje się, że owe ograniczenia statutowe wpływają na zdolność prawną w ten sposób, czego Enneccerus zdaje się nie uznawać, iż wytyczają, choćby jej zakres był szeroki, cel korzystania ze zdolności prawnej. Określony cel lub cele, a nie dowolne cele, które obierać może osoba fizyczna (dowolne, ale oczywiście nie wymierzone contra legem i przeciw zasadom współżycia społecznego). W tym niepoślednim znaczeniu, ale też tylko w nim widzimy oddziaływanie ograniczeń statutowych na zdolność prawną osoby prawnej (por. przytoczony poprzednio wywód Michoud).

nie, czy będzie nieważne nabycie przez gminę młyna, nieważne z tej przyczyny, że do zadań gminy nie należy mielenie zboża? Odpowiada się negatywnie, motywując tym, że gmina ma zdolność do tego, żeby kupić młyn i tylko mielenie zboża jest dla niej zakazane. Zrobi ona z niego ratusz lub szpital, albo go odsprzeda. Jest ona jego właścicielem[38a].

Uzasadniając powyższy punkt widzenia, Ripert stwierdza: ,,Inną rzeczą jest środek, tzn. czynność prawna, a inną rzeczą jest cel. Teza, że zasada specjalności jest zasadą prawa cywilnego, prowadziłaby do zajęcia stanowiska, że cel ogranicza sam przez się środek, niezależnie od jakiegokolwiek ograniczenia ustawowego. To właśnie — pisze Ripert — wydaje nam się rzeczą niemożliwą do przyjęcia[38b]''.

Również i w stosunku do naszych państwowych osób prawnych wydaje się celowe uznanie, że w przypadku nabywania przez nie praw i zaciągania zobowiązań przestrzeganie statutowego celu korzystania ze zdolności prawnej nie powinno być oceniane tak ściśle, jak w przypadku wykonywania praw i obowiązków. Jednakże tak dalece idąca tolerancja, o jakiej mowa w literaturze burżuazyjnej, nie dałaby się pogodzić z potrzebami gospodarki planowej. Toteż w konkluzji należy opowiedzieć się za: ścisłym przestrzeganiem celu statutowego przy wykonywaniu praw i obowiązków osoby prawnej; możliwie swobodnym przestrzeganiem tego celu przy nabywaniu praw i zaciąganiu zobowiązań, z tym że dopuszczalna swoboda musi być podporządkowana zadaniom wynikającym z narodowego planu gospodarczego.

Trzeci wniosek. Z celem korzystania ze zdolności prawnej jest sprzężony określony tryb korzystania. W znaczeniu węższym przez tryb korzystania ze zdolności prawnej można rozumieć ,,sposób prowadzenia oraz reprezentowania'' (art. 4 d.op.p.) personifikowanego przedsiębiorstwa państwowego. W znaczeniu szerszym można przez ten tryb rozumieć również ograniczenia ustawowe, w szczególności zakaz, obowiązek, zezwolenie dokonywania oznaczonych czynności. (por. C. I. 3/, I. 4).

Tryb korzystania ze zdolności prawnej winien służyć zapewnieniu przestrzegania właściwego celu korzystania ze zdolności prawnej. Omawiany tryb może być ukształtowany w dwóch zasadniczych postaciach, determinowanych istniejącym modelem gospodarczym.

1. Ukształtowanie tego rodzaju, ażeby osoba prawna sama, bez niepotrzebnej ingerencji zwierzchniej, korzystała możliwie najszerzej w statutowym celu z nadanej jej zdolności prawnej.

[38a] Michoud, l c., s 189, 190.

[38b] *Le principe de la spécialité* (thèse, Paris 1906, s. 21) cyt. za Michoud, 1. c.i s. 190. Michoud koryguje tezę Riperta twierdząc, że zasada specjalnośc, jest niekiedy zasadą prawa cywilnego (ibidem).

2. Ukształtowanie zmierzające do tego, żeby osoba prawna korzystała nie samodzielnie z nadanej jej zdolności prawnej, lecz jak ,,organ'' osoby zwierzchniej czy osób zwierzchnich.

Tryb pierwszy, związany z decentralizacją gospodarki, sprzyja rozwojowi możliwie pełnej samodzielności osób prawnych. O jego realizacji świadczy mała liczba ograniczeń ustawowych. Tryb drugi, produkt centralizmu biurokratycznego, dławi rozwój samodzielności osób prawnych. Świadectwem jego realizacji jest wielka liczba ograniczeń ustawowych. Przy trybie pierwszym osoba prawna działa przez własne organy o wyraźnie określonych kompetencjach, bez niepotrzebnej ingerencji organów jednostek zwierzchnich[39]. Przy trybie drugim do wyjątków należą działania osoby przez własne organy o wyraźnie określonych kompetencjach. Zasadą staje się w tym trybie sytuacja anormalna — osoba prawna działa przez własne organy pozornie, w rzeczywistości zaś działa przez organy osoby zwierzchniej. W tych warunkach działanie osoby staje się w istocie działaniem ,,osobą''.

*

Jak było u nas w minionym dziesięcioleciu. Jaki był cel i tryb korzystania ze zdolności prawnej przez państwowe osoby prawne.

Odpowiedź na te pytania dają już po części przytoczone wyżej twierdzenia z naszej literatury i orzecznictwa oraz przedstawienie różnego rodzaju ograniczeń, wprowadzonych przez obowiązujące i projektowane ustawodawstwo. A wszechstronne wyjaśnienie także i tej kwestii przyniosły programowe wypowiedzi polityczne[40]. Głosy w publicystyce i w nauce.

Podyktowały je głębokie przemiany rewolucyjne ostatniego czasu, kładącego fundamenty pod polski model socjalizmu.

W zeszłych dziesięciu latach, w okresie planu sześcioletniego ,,gospodarowaliśmy metodami charakterystycznymi dla ,,gospodarki wojennej'', to jest metodami polegającymi na apelach moralno-politycznych i na nakazach prawno-administracyjnych, na rozmaitych środkach przymusu pozaekonomicznego, a nie na bodźcach ekonomicznych''. — stwierdził Oskar Lange[41]. Gospodarkę państwową ogarnęła inflacja przepisów administracyjnych, finansowych, inwestycyjnych, materiałowych itd.[42]. Systemowi

---

[39] Przeciw takiemu trybowi wymierzone jest naszym zdaniem postanowienie art. 15 d.o p.p, przewidujące ustanawianie ,,pełnomocników'' przedsiębiorstwa przez władzę, której przedsiębiorstwo podlega.

[40] Przemówienie Władysława Gomułki na VIII Plenum KC PZPR. ,,Nowe Drogi'' 1956, nr 10, s.21 nn.

[41] Najbliższe zadania. ,,Przegląd Kulturalny'' 1956, nr 29, s. 1, 2.

[42] J. Mayzel, *O umowach dostawy pomiędzy jednostkami gospodarki uspołecznionej*, ,,P. i P'' 1956, nr 8—9, s. 367. S. Buczkowski, *O właściwą rolę prawa cy-*

umownemu odebrały właściwe mu znaczenie nader liczne nieżyciowe postanowienia, w szczególności postanowienia uchylonej już ustawy o umowach planowych z 1950 r. Dostawy pomiędzy państwowymi osobami prawnymi i innymi jednostkami uspołecznionymi były w zasadzie wykonywane bezumownie. Ich pracownicy nie mogli zrozumieć, dlaczego ciąży na nich obowiązek zawierania, a w istocie tylko podpisywania umów planowych z mocą wsteczną, opiewających na dostawy w zasadzie już wykonane[43]. Nad życiem gospodarczym ciążyła i hamowała jego rozwój szkodliwa supremacja aktu administracyjnego, umacniana również przez orzeczenia arbitrażowe[44].

Wskutek słabego wykorzystywania lub w ogóle ignorowania działającej siły ekonomicznej prawa wartości rola prawa cywilnego w stosunkach pomiędzy państwowymi osobami prawnymi była wbrew pozorom — znikoma Przepisy o strukturze i działalności przedsiębiorstw ograniczyły działanie zasad rozrachunku gospodarczego. Wprowadzono reżim finansowy, który przekreślał jedność majątkową przedsiębiorstwa. Jego majątek dzielono na poszczególne fundusze, które poddano nie możliwie jednolitym, lecz różnorodnym metodom gospodarowania. Metody te, jak i sposób gospodarki środkami trwałymi i środkami obrotowymi uniemożliwiały ustalenie prawdziwych wyników działalności przedsiębiorstwa.

Ograniczenie działania zasad rozrachunku gospodarczego i likwidacja samodzielności przedsiębiorstw stwarzały pole do jak najczęstszych interwencji jednostek zwierzchnich. I w rzeczy samej nie personifikowane przedsiębiorstwo, lecz owe jednostki były gospodarzem zasobów majątkowych przedsiębiorstwa[45]. W takim stanie rzeczy — przy takim trybie korzystania ze zdolności prawnej przedsiębiorstw państwowych — jednostki te przekształcały się faktycznie — z dużymi szkodami dla gospodarki narodowej z podmiotów działania w przedmioty działania gospodarczego.

Wyrazem tego była tendencja do opacznego ujmowania tzw. specjalnej zdolności prawnej, do jak najwęższego zakreślenia katalogu praw, na które może się ona rozciągać[46]. Tendencja do stawiania znaku równości pomiędzy zakresem zdolności prawnej a zakresem statutowej działalności. Tendencja do mieszania zakresu zdolności prawnej z ogólnie wytyczonym statutowym celem korzystania z niej. Skrajnym wyrazem tego typu dążności był wypowiedziany w dyskusji radzieckiej pogląd, że skutkiem tzw. specjalnej zdol-

---

wilnego w gospodarce uspołecznionej, ,,P. i P.'' 1956, nr 8—9, s. 257. A. Chełmoński, *O znaczeniu zasad ogólnych w normowaniu prawnym gospodarki uspołecznionej*, ,,P.U.G.'' 1956, nr 10.

[43] J. Mayzel, j. w., s. 367. S. Buczkowski, j. w., s. 257.

[44] Por. ,,P.U.G.'' 1955, nr 2, s. 79. O. A., t. V, s. 18, 19, t. IV, s. 63.

[45] Buczkowski, l. c., s. 261 *passim*.

[46] Por. też Buczkowski, l. c., s. 260, 261.

ności prawnej powinien być także i zakaz działania osoby prawnej, mianowicie kołchozu poza terenem jego siedziby[47].

Jednakże nawet w okresie najdalej posuniętego centralizmu usiłowania te cofały się przed wymogami życia. I życie potwierdzało już wówczas to, że zakresu zdolności prawnej osób prawnych nie da się maksymalnie zawęzić i spetryfikować przez mnożenie ograniczeń i narzucanie nieżyciowego trybu korzystania z niej. Natomiast można i należy wytyczyć ogólny kierunek, ściślej cel korzystania ze zdolności prawnej, i to także w przepisach ogólnych prawa cywilnego[48]. Można i należy zapewnić, ażeby państwowe osoby prawne tego celu samodzielnie przestrzegały.

Ostatnie spostrzeżenia wynikają również i z analizy naszego orzecznictwa arbitrażowego ubiegłego okresu. Jest w nim potwierdzenie słuszności tezy tu reprezentowanej, że mianowicie zakresu zdolności prawnej nie da się ograniczyć w sposób stanowczy. Nie da się tego uczynić przez ustalenie, że rozciąga się ona tylko już to na numerus clausus czynności, już też na numerus clausus praw i obowiązków. Natomiast można i należy — powtórzmy to — statuować również wyraźnym przepisem ustawy — cel, w jakim osoba prawna powinna korzystać ze swej zdolności prawnej. Można i należy ustalić optymalny, najbardziej odpowiadający statuowanemu celowi tryb korzystania ze zdolności prawnej, określając właściwie dla danej osoby prawnej granice kompetencji jej organów.

W orzecznictwie arbitrażowym uznano mianowicie, że bywają usługi, które, choć wykraczają poza ramy działalności planowej, statutowej przedsiębiorstwa, to jednak rodzą skutki prawne (wbrew tezie cytowanej we

---

[47] *Obzor diskussji* ... Sow. Gos. i Prawo 1954, nr 8, 115. Pewnego podobieństwa w tym kierunku można też zresztą dopatrywać się w stanowisku, jakie zajął Parlament angielski względem jednej z największych dziś korporacji publicznych, mianowicie *National Coal Board of Great Britain*. Opierając się na niezręcznej stylizacji w jej statucie, Parlament strzegł zazdrośnie stosowania doktryny *ultra vires* w stosunku do niej i nie zezwalał jej przez czas dłuższy na dokonywanie transakcji zamorskich. Zob. *The public corporation*... (R.S.S. Allen, *The legal relationships of a nationalized industry* (*The National Coal Board of Great Britain*, s. 421, 422).

[48] Także i w Związku Radzieckim brakuje dotąd przepisu o charakterze kodeksowym, dającego wyraz *expressis verbis* tzw. specjalnej zdolności prawnej osób prawnych. Jest to luka w prawie radzieckim dość poważna, gdy się zważy to wielkie znaczenie, jakie z tą instytucją wiąże radziecka literatura prawnicza. A literatura nie czyni tego bez powodu. Statuowania bowiem wymienionej instytucji, w kształcie sprzyjającym rozwojowi gospodarki, domaga się życie, domaga się praktyka działalności socjalistycznych osób prawnych. Ich działalności gospodarczej, i nie tylko gospodarczej, ale również społecznej, kulturalnej, naukowej. Toteż słusznie wysunął Bratuś postulat, ażeby przyszły kodeks cywilny ZSRR zawierał przepis w tej chwili tam nie istniejący. Właśnie przepis o charakterze *lex generalis*, przyznający moc obowiązywania prawnego „specjalnej" zdolności prawnej (Bratuś, l. c., s. 199).

wstępie). Że przeto na usługi takie może, a nawet niekiedy musi rozciągać się zdolność prawna personifikowanej jednostki państwowej.

Tak więc w jednym z orzeczeń uznano istnienie stosunku prawnego pomiędzy dyrekcją okręgową Kolei Państwowych a fabryką. Stosunek powstał wskutek tego, że dyrekcja dostarczała fabryce wody ze swej wieży ciśnień. Zwolennicy rygorystycznego pojmowania skutków tzw. specjalnej zdolności prawnej stwierdziliby w tym wypadku: dostawa wody dla fabryki, nie podlegającej Polskim Kolejom Państwowym, nie należy ani do czynności statutowych, ani też planowych dyrekcji Kolei. Wobec tego czynności dyrekcji należy uznać za ,,nieważne i nie rodzące skutków prawnych''. Główna Komisja Arbitrażowa nie zajęła jednak bynajmniej takiego stanowiska. Komisja ta orzekła, nie kwestionując ważności owych czynności, że ceny za usługi pozaplanowe dyrekcji Kolei — nieunormowane taryfami — nie powinny być określone w dowolnej wysokości, lecz ...,, powinny być utrzymane w granicach uwzględniających normy planowego zysku, przewidzianego dla świadczącego przedsiębiorstwa w jego systemie finansowym bez względu na odmienne porozumienie stron lub na brak wyraźnych przepisów w tym przedmiocie, gdyż wynika to z ogólnych zasad rozrachunku gospodarczego''[49].

W innym orzeczeniu Główna Komisja Arbitrażowa stwierdziła że ,,w gospodarce planowej bank nie jest instytucją powołaną do pobierania dochodów z czynności pozabankowych.'' (Za czynność pozabankową uznano w tym wypadku sprzedaż zmiotków bawełnianych, z bawełny składowanej w Domu Składowym Banku przez pewną Centralę). Komisja postanowiła jednak zarazem — naszym zdaniem z obrazą swego stwierdzenia — że Domowi Składowemu Banku, a więc w danym wypadku z punktu widzenia prawnego Bankowi ,,... należy się za zbieranie zmiotków umówione za tę czynność wynagrodzenie, a w braku umowy — zwrot kosztów zbierania''[50]. Zatem w końcu zmuszona była Komisja — wbrew swej pierwotnej tezie — uznać, że niektóre czynności pozabankowe, w podanym tu przykładzie zbieranie zmiotków, rodzą przecież skutki prawne, a więc nie wykraczają poza zakres zdolności prawnej Banku. Rozstrzygnięcie to przesądziły potrzeby życia.

Z powyższego przedstawienia wynika, że słuszne jest stanowisko B r a t u s i a, co do skutków tzw. specjalnej zdolności prawnej. Napisał on, odbiegając od powszechnego chyba pojmowania tej kwestii w literaturze radzieckiej: ,,nie wszystko co nie zakazane, jest dozwolone, ale i dozwolone jest nie tylko to, na co ustawa bezpośrednio zezwala''[51]. Tak samo słuszne

[49] O. A., t. I, s. 17 nn.

[50] O. A., t. I, s. 16.

[51] ,,Nie wsie to, szto nie zaprieszczeno, dozwolieno, no i dozwolieno nie tolko to, szto priamo razrieszeno zakonom''. (l. c., s. 198). Analizując statut Państwowego Morskiego Przedsiębiorstwa Zeglugi Towarowej i Pasazerskiej, B r a t u ś podkreśla, ze

jest stanowisko M i c h o u d : „... *il est nécessaire d'entendre ce principe* (tj. *le principe de la spécialité* — J. K.) *avec une certaine largeur*[52]".

*

Zagadnienie właściwego postawienia i rozwiązania problemu tzw. specjalnej zdolności prawnej nabiera u nas obecnie, w okresie tworzenia nowego systemu zarządzania gospodarką narodową, budowy polskiego modelu socjalizmu, szczególnej doniosłości. Jednym z istotnych elementów tej budowy staje się możliwie najszersze cywilno-prawne regulowanie stosunków pomiędzy jednostkami gospodarki uspołecznionej. Niezbędną zaś przesłanką takiego regulowania jest wyposażenie owych jednostek w zdolność prawną. W zdolność prawną o ujęciu odmiennym od dotychczasowego, które niewątpliwie hamowało działanie prawa cywilnego. W nowy model zdolności prawnej, jak najbardziej nadający się do urzeczywistnienia hasła: „Produkować więcej, taniej i lepiej — oto droga, jaka prowadzi do podniesienia stopy życiowej klasy robotniczej i całego narodu"[53].

Kontury nowego modelu zdolności prawnej jednostek państwowych zostały już po części zarysowane przez akty ustawodawcze. Cel i tryb korzystania ze zdolności prawnej przez państwowe przedsiębiorstwa przemysłowe i budowlane oraz gospodarstwa rolne wytyczają wyraźnie przepisy art. 2 ust. 2 i art. 3 pkt. 1), 2), 3), 5) ustawy o radach robotniczych (Dz. U. nr 53, poz. 238) oraz art. 1, 2, 4 ustawy o funduszu zakładowym na rok 1957[54].

Poza przepisami wymienionych aktów ustawodawczych zostały wydane również inne przepisy, kształtujące zdolność prawną jednostek państwowych na nowych zasadach. Są one zawarte w uchwale Nr 704 Rady Ministrów z 1 listopada 1956 r. w sprawie rozszerzenia uprawnień państwowych przedsiębiorstw przemysłowych (M. P. nr 94, poz. 1047). Przepisy wymie-

---

jest w nim doskonale sformułowana (*priekrasno sformulirowan*) tzw. specjalna zdolność prawna Naprzód, powiada, jest w nim ogólne postanowienie o możliwości dokonywania przez daną osobę prawną wszystkich czynności dla realizacji jej zadań, dla osiągnięcia wyznaczonych dla niej celów, a następnie podane jest przykładowe wyliczenie czynności, ujawniających treść specjalnej zdolności prawnej (l. c , s. 198).

[52] Autor pisze: „Une interprétation stricte et judaique de leurs statuts aurait pour conséquence, en les enfermant dans d'étroits compartiments sépares par des claisons étanches, de leur interdire toute adaptation au milieu social et de les empêcher de donner satisfaction à des besoins nouveaux et imprévus" (l. c., s. 180).

[53] Przemówienie Władysława Gomułki na VIII Plenum KC PZPR. „Nowe Drogi" 1956, nr 10, s. 31.

[54] Art 2 ust. 2 ustawy o radach robotniczych stanowi: „Rada robotnicza działa na podstawie obowiązujących przepisów prawa i zadań wynikających z narodowego planu gospodarczego, dążąc do osiągnięcia rozwoju przedsiębiorstwa, do zwiększenia produkcji, potanienia wyrobów i polepszenia ich jakości oraz poprawy warunków pracy i bytu załogi". Przepis ten wytycza niewątpliwie w sposób jasny cel korzystania ze zdolności prawnej przedsiębiorstwa i wskazuje częściowo na tryb korzystania z tej zdolności.

nionej uchwały rozszerzają uprawnienia określonych przedsiębiorstw w zakresie planowanie i produkcji (§ 1), w zakresie inwestycji i kapitalnych remontów (§ 2), w zakresie organizacji przedsiębiorstwa, zatrudnienia, płac i spraw finansowych (§ 3) oraz ,,w pozostałych dziedzinach'' (§ 4).

Przepis § 4 Uchwały jest szczególnie interesujący z punktu widzenia cywilno-prawnego, gdyż przyznaje przedsiębiorstwom przemysłowym uprawnienia do sprzedawania przedsiębiorstwom państwowym zbędnych materiałów i przedmiotów nietrwałych, w razie ziszczenia się określonego warunku (§ 4,1), a nawet sprzedawania tych przedmiotów i materiałów spółdzielniom, rzemieślnikom i osobom prywatnym, jeżeli nie można sprzedać przedsiębiorstwom państwowym (§ 4,2), sprzedawania przedsiębiorstwom państwowym, spółdzielniom, rzemieślnikom i osobom prywatnym zbędnych maszyn i urządzeń, jeżeli jednostka nadrzędna nie dała innej dyspozycji w terminie 2 miesięcy (§ 4,3).

Ponadto została wydana, cytowana już wyżej, uchwała nr 788 Rady Ministrów z 13 grudnia 1956 r., która wprowadza znaczne rozszerzenie uprawnień organizacji państwowych w zakresie zbywania zbędnych maszyn i innych przedmiotów majątkowych.

Wymienione akty ustawodawcze zakreślają znacznie szerzej możliwości realizacji celu korzystania przez przedsiębiorstwa państwowe z ich zdolności prawnej, aniżeli to przewidywały odpowiednie przepisy d.o p.p. Równocześnie wprowadzają one nowy, sprzyjający tym możliwościom tryb korzystania ze zdolności prawnej. Tryb, zapewniający możliwie szeroką samodzielność personifikowanych przedsiębiorstw i redukujący poważnie zakres nadzoru jednostek zwierzchnich.

*

Przedstawione powyżej rozważania zmuszają do krytycznego spojrzenia na przepisy części ogólnej prawa cywilnego, dotyczące osób prawnych. Zarówno przepisy obowiązujące, jak i projektowane.

W toku rozważań stwierdzono, że przepisy obowiązujące nie regulują wyraźnie postawionego tu zagadnienia, odsyłając do rozproszonych i niewyczerpujących postanowień legis specialis. Normy zaś zawarte w Projekcie I stały się przedmiotem zasadniczych wątpliwości, już w czasie sesji poświęconej temu Projektowi. Sformułowanie przepisu art. 30, mającego w intencji Projektodawców statuować zasadę tzw. specjalnej zdolności prawnej, wcale nie wyraziło tej zasady. Nie było ono jasne i upoważniało do wniosków, przez ustawodawcę zupełnie niezamierzonych[55].

Krokiem naprzód w tej dziedzinie są niewątpliwie przepisy Projektu II (tekst tego Projektu ustalono po uwzględnieniu wypowiedzi zgłoszonych

[55] Por. wyzej przyp. 7.

w czasie dyskusji)[56]. Jednakże i te przepisy nie zadowalają, jak się wydaje, w pełni. Projektowany art. 38 stanowi, że ,,zdolność prawna osoby prawnej nie obejmuje praw i obowiązków wyłączonych przez ustawę lub przez oparty na niej statut albo nie związanych z zakresem zadań, do których wykonania osoba prawna została powołana''[57].

Przeciwko redakcji art. 38 można wysunąć następujące zastrzeżenia:

1. Teza, że zdolność prawna nie obejmuje praw i obowiązków, wyłączonych przez ustawę i statut, nie daje właściwie pożądanego rozwiązania kwestii. Ustawa, jak to próbowaliśmy wskazać, nie zawiera jasnego, wyczerpującego wyłączenia, na podstawie którego można by ustalić w sposób wyraźny zakres zdolności prawnej osoby prawnej. Przepisy, które zawierają wyłączenia, wpływające na ten zakres w różny sposób, są rozproszone w ustawodawstwie. Toteż pożądane rozstrzygnięcie zagadnienia zakresu zdolności prawnej w oparciu o nie nastręcza poważne trudności. Co do statutu, trzeba powtórzyć, że jego postanowienia nie wyznaczają zakresu w ścisłym tego słowa znaczeniu zdolności prawnej, lecz w zasadzie tylko cel korzystania z niej. Słowem, wydaje się, że wymieniona teza nie rozwiązuje zagadnienia zadowalająco, podobnie jak i wskazane w niej źródła.

2. Pierwsza teza, dotycząca zakresu zdolności prawnej, mogłaby być zastosowana również i do osób fizycznych. Użyte w niej słowo ,,statut'' należy raczej do tezy drugiej, według której zdolność prawna nie obejmuje praw i obowiązków ,,nie związanych z zakresem zadań, do których wykonania osoba prawna została powołana.'' Teza druga jest w przepisie art. 38 zestawiona z pierwszą na jednej płaszczyźnie, jakby dotyczyła tak samo — zakresu zdolności prawnej. W rzeczy samej zaś, jak się zdaje, dotyczy ona, wbrew pozorom stylizacji, celu korzystania ze zdolności prawnej. Toteż ona właśnie statuuje zdolność prawną osób prawnych opartą o zasadę specjalności. Czyni to jednak w sposób, który nie zadowala.

W naszych rozważaniach, w przytoczonej w nich literaturze i orzecznictwie wskazano na to, że niejednokrotnie zdolność prawna nie może nie obejmować praw i obowiązków, niezwiązanych z celami kreowania osoby prawnej. Wskazano na to, że niezadowalająca jest próba ukształtowania tzw.

---

[56] Projekt kodeksu cywilnego PRL. Tekst ustalony w wyniku dyskusji ogólnokrajowej. Ministerstwo Sprawiedliwości. Warszawa 1955. Tytuł II. Dział II. Osoby prawne.

[57] W sformułowaniu tym można by dopatrywać się pewnej analogii do sformułowania autora belgijskiego, Buttgenbacha. Pisząc o ,,*établissements publics*' Autor stwierdza, że organizacje te ,,... ont tous pouvoirs et les droits mais n'ont que, pouvoirs et les droits nécessaires à la réalisation de leur objet''. (A. Buttgenbach, *Manuel de droit administratif. Principes généraux organisation et moyens d'action des administrations publiques*, Bruxelles 1954, s. 155 i przytoczona tam literatura). Autor określa więc zakres zdolności prawnej w sposób pozytywny (tego brak w art. 38), przy równoczesnym uzupełnieniu tego określenia zdefiniowaniem w sposób negatywny.

specjalnej zdolności prawnej poprzez zawężanie katalogu praw i obowiązków, które zdolność prawna ma obejmować. Że katalog ten — ażeby sprostać stosunkom, które życie przynieść może — musi być jak najszerszy. Natomiast specjalność wyrażać się będzie dostatecznie w możliwie wyraźnym określeniu celu korzystania ze zdolności, rozciągającej się na ten katalog, nie tylko w statucie, ale i w przepisach ogólnych. W ustanowieniu specjalnego trybu korzystania ze zdolności, gdy to ustawodawca uzna za konieczne ze względu na doniosłość dokonywanych przez osobę prawną określonych czynności.

A ponadto, w naszych rozważaniach wskazano i na to, że w przepisach szczególnych do rzadkości należy ograniczanie zdolności prawnej wprost przez wyłączanie z jej zakresu oznaczonych praw i obowiązków. Do ograniczenia zmierza się częściej od strony przedmiotów praw i obowiązków[58], a jeszcze częściej od strony czynności prawnych, już to zobowiązując do ich zawarcia, już też zakazując ich zawarcia, już też przewidując zawarcie w utrudnionym trybie, za zezwoleniem albo zatwierdzeniem władzy zwierzchniej.

Oprócz art. 38 Projektu II budzi także wątpliwości art. 39 w powiązaniu z art. 37. W art. 39 przewiduje się istnienie organizacji, które mają zdolność prawną o określonym zakresie, mimo to jednak osobami prawnymi nie są. Osobami prawnymi są — według art. 37 — przedsiębiorstwa państwowe i organizacje spółdzielcze, inne zaś organizacje wówczas, „... gdy przepisy szczególnie przyznają im osobowość prawną."

Zatem według tych przepisów Projektu II — 1) osobami prawnymi są organizacje uznane za osoby przez wyraźny przepis w szczególności przedsiębiorstwa państwowe i organizacje spółdzielcze (art. 37 nie jest zupełnie ścisły, gdyż są też przedsiębiorstwa państwowe nie wydzielone z administracji państwowej i nie personikowane wyraźnym przepisem). 2) organizacje mające zdolność prawną, ale nie personifikowane przez wyraźny przepis, nie są — twierdzi się stanowczo — osobami prawnymi.

Czym wobec tego są? Czy może są tworami istotnie odmiennymi od osób prawnych, tworzącymi jakąś trzecią grupę osób w znaczeniu prawnym, obok osób fizycznych i osób prawnych? Projekt milczy.

W naszym rozumieniu tym, co rozstrzyga w sposób istotny, że organi-

---

[58] Jako typowy przykład może tu służyć art. 11 d.o p p. „Środki trwałe przedsiębiorstwa państwowego nie mogą służyć dla zaspokojenia jego zobowiązań pieniężnych".

zacja jest osobą prawną, jest jej zdolność prawna[59]. Jest to cecha istotna osoby prawnej, jeżeli więc organizacja ma tę cechę, choćby nabytą w sposób pośredni, a nie przez wyraźny przepis przyznający wprost osobowość prawną — organizacja jest osobą prawną. Brak przesłanki powstania osoby prawnej w postaci wyraźnego przepisu non nocet. Nie decyduje taki brak o istocie, a stanowi tylko kryterium rodzajów personifikowanych organizacji. Brak ten wskazuje tylko na to, że dotknięta nim organizacja jest osobą prawną o szczególnym zakresie zdolności prawnej[60], i to powinno być brane pod uwagę przez osoby trzecie.

W świetle tych uwag przeprowadzony w Projekcie II podział organizacji na: 1) osoby prawne, 2) organizacje mające zdolność prawną — wydaje nam się sztuczny.

Na podstawie dotychczasowych rozważań dochodzimy do konkluzji, że podstawowe przepisy kodeksowe o osobach prawnych powinny być oparte na następujących założeniach:

---

[59] Por. przede wszystkim artykuł prof. W o l t e r a (przyp. 10), zawierający wielostronną motywację osobowości prawnej tzw. jednostek budżetowych.

[60] Zjawisko osoby prawnej niezupełnej występuje nie tylko u nas. Jest ono dotąd częste w Związku Radzieckim (zob. P i e r i e d o w a j a. *Za tiesnuju świaź nauki sowietskogo graždanskogo prawa s praktikoj*, Sow. Gos. i Prawo 1954, nr 6, s. 6—7.

Przykładów tego zjawiska dostarcza również nie tylko dawniejsza, ale i najnowsza literatura krajów kapitalistycznych. Jako curiosum może tu służyć wieloletnia historia organizacji australijskiej *South Australian Dried Fruits Board*. Była ona przez wiele lat *de facto* korporacją publiczną, brała samodzielnie bardzo żywy udział w obrocie cywilnym, chociaż nikt nie nadał jej osobowości prawnej. Por. *The public corporation in Australia by* G. S a w e r, s. 43). Mając na uwadze tę organizację, jak i inne jej podobne, Autor wymienionej publikacji napisał: ,,Formal incorporation was not regarded as necessary for the ascription of legal parsonality to this body. These examples should warm lawyers that the general legal question of incorporation is perhaps not so important as the general political question of devolution''. (s. 44).

Osobliwością w nieco innym kierunku jest konstrukcja prawna organizacji niemieckich, mianowicie *Deutsche Bundesbahn* i *Deutsche Bundespost*. Organizacjom tym przyznano bowiem wyraźnie wszystkie cechy osobowości prawnej, łącznie ze zdolnością sądową, a mimo to nie uznano ich za osoby prawne. Słusznie zapytują Friedmann i Hufnagel, piszący o korporacji publicznej w Niemczech Zachodnich, jaki jest właściwie sens tej pozornej negacji osobowości prawnej. Zob. *The public corporation ...* (*The public corporation in Germany by* W. F r i e d m a n n a n d H. H u f n a g e l, s. 152). W świetle istniejącego stanu prawnego w tym zakresie w różnych ustawodawstwach słuszne jest twierdzenie Friedmanna: ,,Given these essential features (tj. cechy osobowości prawnej— J. K.) we need not unduly worry about the theoretical requirements which make it desirable for some legislators to deny the full status of legal personality to some of the enterprises analysed here. Students of jurisprudence have long been aware of the relativity of legal personality and it is no longer heretical to assert that there are various shades and degrees of legal personality''. Zob. *The public corporation ...* (*A comparative analysis by the Editor*, s. 560). Podobny pogląd u B r a t u s i a, *Osoby prawne w radzieckim prawie cywilnym*, Warszawa 1950, s. 171—173.

1. Osobami prawnymi są organizacje mające zdolność prawną, nabytą na skutek przyznania im wprost osobowości prawnej przez wyraźny przepis, albo też na skutek przyznania im określonego zakresu zdolności prawnej przez właściwe przepisy.

2. Od zagadnienia zakresu zdolności prawnej należy odróżnić zagadnienie celu korzystania z niej, dając temu wyraz w następujących zasadach:

a) Zdolność prawna wyraźnie uznanych osób prawnych rozciąga się w zasadzie na wszystkie prawa i obowiązki, z wyjątkiem tych, które są właściwe jedynie osobom fizycznym.

b) Wszystkie osoby prawne winny korzystać ze swej zdolności prawnej, w określonym trybie, dla realizacji zadań ustawowych i statutowych.

W oparciu o te założenia można sformułować następujące leges ferendae:

I. 1. Organizacje państwowe, utworzone i wyposażone w zdolność prawną na skutek ustawy albo opartych na niej przepisów, są osobami prawnymi.

2. Organizacje spółdzielcze i społeczne, utworzone i wyposażone w zdolność prawną w sposób przewidziany w ustawie albo opartych na niej przepisach, są osobami prawnymi.

II. 1. Osoby prawne, personifikowane przez wyraźny przepis mają pełną zdolność prawną w granicach stosunków majątkowych, chyba że przepisy dotyczące ich ustroju, działalności i ustania stanowią wyraźnie inaczej.

2. Inne osoby prawne mają zakres zdolności prawnej, w jakim są wyposażone na skutek właściwych przepisów[61].

---

[61] Czy proponowany tu przepis oznacza przyjęcie stanowiska przeciwnego wyraźnemu personifikowaniu tzw. jednostek budżetowych? Nie, bynajmniej. Jednakże wydaje się, że nawet gdyby takie personifikowanie nastąpiło, za czym przemawia w szczególności ,,wzgląd na przejrzystość naszego porządku prawnego'' (zob. A. Żabczyński (rec.), Jan Kosik, *O sytuacji prawnej podmiotów zarządzania mieniem ogólnonarodowym* (Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Wrocławskiego im. B. Bieruta, Prawo I, Wrocław 1956. PWN. Seria A, nr 3, s. 85—113), ,,P. i P.'' 1957 nr 2, s. 397), proponowany przepis nie straci na aktualności. W państwie budującym socjalizm, w jego rozwijającej się strukturze gospodarczej i społecznej, trzeba liczyć się zawsze z możliwością powstania organizacji nie mających — przez czas krótszy lub dłuższy — z takich czy innych względów wyraźnie sprecyzowanej sytuacji prawnej. Wystarczy tu może przypomnieć budzący wątpliwości status prawny przedsiębiorstw podlegających d.o p.p., w okresie pomiędzy wydaniem d.o p.p. a wydaniem rozp. Rady Min. z 10.I.1952 r. w sprawie urządzenia i prowadzenia rejestru przedsiębiorstw państwowych (Dz. U. nr 3, poz. 22). (Por. np. E. Jabłoński, *Przedsiębiorstwo państwowe*. ,,P. U. G.'' 1951, nr 1, s. 5).

W świetle wyraźnego przepisu ustawy (art. 5 d.o p.p.) owe organizacje nie miały osobowości prawnej w wymienionym okresie. W rzeczywistości wszakże brały one wówczas i musiały brać samodzielny udział w obrocie cywilnym, były przeto osobami prawnymi. Były nimi wbrew art. 5 d.o p.p. Proponowany przepis zmierza do tego, ażeby uniknąć niepożądanej niezgodności, w takiej czy innej postaci, pomiędzy dyspozycjami obowiązujących przepisów a tym, co się dzieje w praktyce obrotu prawnego.

III. 1. Osoby prawne korzystają ze zdolności prawnej przez swoje organy lub swoich przedstawicieli dla realizacji zadań statutowych i ustawowych, w sposób przewidziany w przepisach określonych w II. 1.

2. Skutki działań osób prawnych, sprzecznych z ich zadaniami statutowymi i ustawowymi, regulują przepisy szczególne[62].

*

Poczynione w tym szkicu uwagi na temat zagadnienia tzw. specjalnej zdolności prawnej skupiają się wokół leges ferendae II i III. Motywacji natury ogólniejszej, zarówno prawnej jak i gospodarczej, wymaga problematyka przepisu, zarysowanego w punkcie I. 1, nie mówiąc już o I. 2.

Wpłynęło w styczniu 1957 r. *Zespół Katedr Prawa Cywilnego*

Ян Косик

К ВОПРОСУ О Т. НАЗ. СПЕЦИАЛЬНОЙ ПРАВОСПОСОБНОСТИ

Резюме

Понятие правоспособности можно рассматривать с разных точек зрения. Предметом настоящей статьи является гражданская правоспособность юридического лица, в особенности государственного юридического лица. Это свойство сформировалось вследствие различных ограничений законами. Их можно разделить на три основные, не вполне исключающиеся взаимно группы: 1) ограничения, непосредственно сокращающие перечень прав и обязанностей, на которых распространяется правоспособность; 2) ограничения, посредственно влияющие на предел правоспособности путем сокращения круга предметов гражданских юридических отношений; 3) ограничения, посредственно влияющие на предел правоспособности путем определения круга действий трех основных родов (запрещенные действия, предписанные действия и действия по усметрению самого юридического лица), а также путем определения круга правонарушений, за которые юридическое лицо привлекается к ответственности.

Законным ограничениям подлежит также правоспособность физического лица; не оно само по себе решяет о том, что правоспособность юридического лица является „специальной". Об этом решает ограничение, которому подлежат все юридические лица, а имено ограничение следующее из постановлений устава. Оно состоит в том, что юридические лица обязаны пользоваться правоспособностью только с той целью, для которой были созданы. Определенный уставом предел деятелности юридического лица не тождествен с пределом правоспособности этого лица. Определенный уставом предел деятельности сам по себе не ограничивает правоспособности; определяет ен лишь цель, для достижения которой следует пользоваться этой способностью. Поэтому неправильным является взгляд, по которому т. наз. внеуставные действия считаются абсолютно действительными из-за отсуствия правоспособности. В действительности вне-

[62] Wydaje się, że przepisy takie mogłyby być zamieszczone w znowelizowanym d.o p.p.

уставная деятельность, если она не является одновременно противной закону, „внезаконной", происходит, конечно, в пределах правоспособности, но является несоответственной цели, с которой создавалось юридическое лицо. Поетому такое действие следовало бы расценивать как относительно недействительное.

Со всеми ограничениями, в особенности же с ограничением следующим из устава, сопражен определенный порядок создавания воли юридического лица использования его правоспособности. Порядок этот может быть простым или сложным и должен приводить, не стесняя самостоятельности юридического лица, к обеспечению исполнения им определенной уставом цели также и в использовании юридической способности.

Уставная цель, связанные с ней законные ограничения и определенный порядок использования правоспособности юридическими лицами обусловлены существующей хозяйственной системой и служат ей. Улучшаемая в Польше система управлния народным хозяйством требует пересмотра существовавшей до сих пор и создания лучшей конструкции т. наз. специальной правоспособности. В настоящей работе предпринята попытка наметить такую конструкцию.

JAN KOSIK

BEMERKUNGEN ZUM PROBLEM DER SOGENANNTEN BESONDEREN RECHTSFÄHIGKEIT (SONDERRECHTSFÄHIGKEIT)

Inhaltsangabe

Der Begriff der Rechtsfähigkeit kann von verschiedenen Standpunkten aus betrachtet werden. Diese Arbeit umfasst Erwägungen, deren Gegenstand die zivile Rechtsfähigkeit der juristischen Person ist, insbesondere der staatlichen juristischen Person. Ihre Rechtsfähigkeit ist infolge gesetzlicher Beschränkungen verschiedener Art gestaltet. Diese können in drei Grundgruppen geteilt werden, die sich gegenseitig vollkommen nicht ausschliessen: 1) Beschränkungen, die den Katalog der Rechte und Pflichten, auf die sich die Rechtsfähigkeit auszieht, direkt verringern; 2) Beschränkungen, die den Bereich der Rechtsfähigkeit indirekt beeinflussen, dadurch, dass sie den Umfang der Gegenstände ziviler Rechtsverhältnisse verkleinern; 3) Beschränkungen, die den Bereich der Rechtsfähigkeit indirekt beeinflussen dadurch, dass sie den Umfang der sich in drei Grundgruppen teilenden Rechtsgeschäfte bestimmen (verbotene Handlungen, gebotene Handlungen, Handlungen nach dem Ermessen der juristischen Person) sowie auch die zum Schadenersatz verpflichtenden Handlungen bestimmen.

Die Rechtsfähigkeit der natürlichen Person unterliegt ebenfalls gesetzlichen Beschränkungen. An und für sich entscheiden also diese selbst nicht darüber, dass die Rechtsfähigkeit der juristischen Person eine ,,besondere'' ist. Darüber entscheidet die Beschränkung, der alle juristischen Personen unterliegen und zwar die Beschränkung, die aus den Bestimmungen des Statutes (Satzungsbestimmungen) folgt. Diese Beschränkung beruht darauf, dass juristische Personen einzig zu dem Zweck von ihrer Rechtsfähigkeit Gebrauch machen dürfen, zu dessen Erreichung sie berufen sind. Der durch die Satzung (Statut) bestimmte Geschäftskreis der juristischen Person ist nicht das Gleiche wie der Bereich der Rechtsfähigkeit. Der sich aus dem Statut ergebende Geschäftskreis für sich allein beschränkt nicht den Bereich der Rechtsfähigkeit; er bestimmt in der Tat den Zweck, zu dessen Erreichung von dieser Rechtsfähigkeit Gebrauch gemacht werden soll. Daher ist die Auffassung nicht richtig, dass sogenannte ,,einen anderen als in der Verfassung bestimmten Zweck verfolgende'' Handlungen in Ermangelung von Rechtsfähigkeit

absolut nichtig sind. In Wirklichkeit wird eine, einen anderen als in der Verfassung bestimmten Zweck verfolgende Handlung, natürlich, wenn sie nicht zugleich gesetzwidrig ist, im Bereich der Rechtsfahigkeit ausgefuhrt, bleibt aber unvereinbar mit dem Zweck der Gründung der juristischen Person. Daher sollte man eine solche Handlung im Grunde genommen als relativ nichtig beurteilen

Mit allen Beschrankungen, und im besonderen mit der aus dem Statut (Satzung) hervorgehenden Beschrankung, ist ein bestimmtes Verfahren bei der Bildung des Willens der juristischen Person verbunden sowie bei der Benützung durch sie der Rechtsfahigkeit. Dieses Verfahren kann ein einfaches oder kompliziertes sein; sollte jedoch, ohne die Selbstandigkeit der juristischen Person zu beschranken, darauf zielen, die Einhaltung des im Statute (Satzung) bestimmten Zwecks auch bei der Benutzung der Rechtsfahigkeit zu sichern.

Der im Statute (Satzung) bestimmte Zweck, die mit ihm verbundenen gesetzlichen Beschrankungen sowie ein bestimmtes Verfahren beim Gebrauch der Rechtsfahigkeit durch die juristische Person, werden durch das herrschende Wirtschaftsmodell determiniert und dienen ihm. Das verbesserte System der Verwaltung und Leitung der Volkswirtschaft macht eine Uberprüfung der bisherigen und die Schaffung einer besseren Konstruktion der sogenannten besonderen Rechtsfahigkeit (Sonderrechtsfahigkeit) notig. In der vorliegenden Arbeit wurde ein solcher Versuch unternommen.